

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

NR INDEKSU 35014
PLISSN0208-7638

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Środa, 1986 — 11 — 19 ■ Nr 270 (11761) ■ Rok XXXVIII ■ Cena 8 zł ■ Wyd. 1

Konferencja prasowa rzecznika rządu

Kto wejdzie w skład Społecznej Rady Konsultacyjnej?

◆ Rozmowy W. Jaruzelskiego z M. Gorbaczowem ◆ Przed II Zgromadzeniem OPZZ ◆ Katastrofa ekologiczna na Odrze ◆ Działalność polskiego oddziału „Pen Clubu” ◆ Przyczyna śmierci E. Kocha ◆ Projekty ustaw w sprawie reformy gospodarczej

WARSZAWA (PAP). Na cotygodniowej konferencji prasowej spotkał się z korespondentami zagranicznymi oraz przedstawicielami prasy krajowej rzecznik rządu Jerzy Urban. Nawiązując do pytania z poprzedniej konferencji, skomentował rozmowę Wojciecha Jaruzelskiego z Michaiłem Gorbaczowem, która odbyła się w czasie moskiewskiego szczytu. Kierunek polityki wewnętrznej państw socjalistycznych, który obrany zo-

stał i określony na zjazdach PZPR, KPZR i innych partii stanowi najlepsze uwiarygodnienie polityki pokojowej naszych krajów — powiedział J. Urban — Nasze zaangażowanie na rzecz rozwoju gospodarczego, modernizacji techniki, doskonalenia mechanizmów gospodarczych, pogłębiania i polepszenia demokracji wyklucza z polityki mającej za intencje zbrojenia i konfrontacje. Wskazuje natomiast na autentyczny dążenie do pokojowej, odprężenia i rozbrojenia.

Są to cele wspólne z nurtem polityki wewnętrznej krajów socjalistycznych. Dwustronne stosunki polsko-radzieckie, osiągnięte dzięki wysiłkowi obu państw, wzajemnego szacunku i zrozumienia. Jest to grunt, na którym dynamicznie poszerza się współpraca. Między władzami Polski i ZSRR oraz między przywódcami obu krajów istnieje pełna zgodność poglądów na wszystkie sprawy. Wyraźnym jest dążenie do (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Wypowiedź Mariana Orzechowskiego przed wizytą w Japonii

WARSZAWA (PAP). Przed odjazdem do Japonii, minister spraw zagranicznych Marian Orzechowski powiedział dziennikarzowi PAP: Uda się z oficjalną wizytą do Japonii na zaproszenie ministra spraw zagranicznych tego kraju Tadashi Kuranari. Spotkali się niedawno w Nowym Jorku przy okazji pobytu na 41. Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Do wizyty przywiązujemy duże znaczenie. Ze względu na swój potencjał ekonomiczny i naukowo-techniczny, rolę odgrywaną na arenie międzynarodowej i długoletnie tradycje wzajemnych stosunków, Japonia jest dla nas bardzo istotnym partnerem, z którym chcemy rozszerzyć współpracę. Po okresie pewnego osłabienia na początku lat 80., obecnie wyraźnemu ożywieniu uległ również dialog polityczny między naszymi krajami. Ubiegłoroczna wizyta w Polsce b. ministra spraw zagranicznych Japonii Shintaro Abe stanowiła zakończenie procesu normalizacji polsko-japońskich kontaktów na płaszczyźnie politycznej. Rozwinęły się kontakty parlamentarne, między MSZ i na innych płaszczyznach.

Wizyta będzie okazją do kontynuowania dialogu między rządami obu krajów, wymiany ocen i poglądów na najważniejsze problemy współczesnego świata, tak jak (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP). 18 bm. Biuro Polityczne KC PZPR zapoznalo się z informacją o przebiegu i rezultatach moskiewskiego spotkania pierwszych i generalnych sekretarzy komitetów centralnych partii krajów — członków RWPG.

Wysłuchano informacji o udziale polskiej delegacji w 42. sesji RWPG. Biuro Polityczne ustaliło założenia programowo-organizacyjne III Plenum KC PZPR. Zapoznalo się ze stanem przygotowań do kampanii wyjaśniającej (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

W Krakowskim

Jak minął październik?

◆ Więcej stali i wyrobów walcowanych — mniej kabli i mleka ◆ Place: przemysł — 26 501 zł, budownictwo — 26 754 zł ◆ Największy eksporterzy: HiL, „Kabel” i „Naftobudowa” ◆ Mniej gotówki w obiegu ◆ Czy w budownictwie naprawde drgnęło?

(Inf. wł.) Do końca roku zostało już niewiele czasu, wielu planistów szczebla centralnego zadaje sobie pytanie czy uda się utrzymać dobrą (lepszą niż zakładano) dynamikę wzrostu produkcji przemysłowej. Produkcja sprzedana krakowskiego przemysłu w ciągu dziesięciu miesięcy br. osiągnęła wartość 448,2 mld zł i była wyższa o 23,3 proc. niż (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

KRÓTKO

(m) W PRADZE kontynuowali we wtorek obrady uczestnicy Światowego Forum Studenckiego. Depesze do obradujących nadesłał WOJCIECH JARUZELSKI.

WE WTOREK z oficjalną przyjacielską wizytą do Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej przybyła delegacja partyjno-państwowa Mongolskiej Republiki Ludowej na czele z DŻAMBYNEM BATTUMCHEM.

Na lotnisku w Phenianie delegację powitali przywódcą koreański KIM IR SEN i inne osobistości.

USA jako jedyny kraj, wstrzymały się przy głosowaniu nad projektem rezolucji o zapobieżeniu wysłaniu zbrojeń w przestrzeni kosmicznej i wykrzywieniu jej wyłącznie w celach pokojowych. USA wyraziły sprzeciw, również jako jedyne państwo, gdy Komitet ds. Politycznych i Bezpieczeństwa głosował nad paragrafem rezolucji, przywracającym Komitet ds. Kosmosu na forum generalnej konferencji rozbrojenia.

WŁADZE RPA odmówiły wizji wjazdowych obywateli amerykańskich, funkcjonariuszy Agencji ds. Rozwoju Gospodarczego (AID), którzy na polecenie Departamentu Stanu mieli przedstawić raport o sytuacji czarnej ludności. Pretoria uznała to za mieszanie się w jej sprawy wewnętrzne.

Przed II Zgromadzeniem OPZZ

Nie wystarczy uznanie faktu istnienia związków

(Inf. wł.) Przed II Zgromadzeniem Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych w Komitecie Krakowskim PZPR odbywają się spotkania przedstawicieli federacji związkowych z władzami politycznymi miasta.

Wczoraj z sekretarzem KK PZPR Władysławem Kaczmarem w godzinach przedpołudniowych spotkali się członkowie Prezydium Federacji Związków Zawodowych Górnictwa Naftowego i Gazdami politycznymi miasta.

Wiktor Karpow o rozmowach w Genewie:

Strona amerykańska odchodzi od tego wszystkiego, co osiągnięto w Reykjaviku

MOSKWA (PAP). Szóstą rundę radziecko-amerykańskich rozmów w Genewie w sprawie zbrojeń jądrowych i kosmicznych można podzielić na dwa etapy: przed i po Reykjaviku — powiedział we wtorek na konferencji prasowej dla dziennikarzy radzieckich i zagranicznych kierownik Wydziału do Spraw Ograniczenia Zbrojeń i Rozbrojenia w radzieckim MSZ Wiktor Karpow. Główną cechą charakterystyczną tendencji etap było odchodzenie strony amerykańskiej od tego wszystkiego, co osiągnięto w Reykjaviku. Strona amerykańska ucieka się do prostego i brzydkiego wybiegu: zachowała

swoje stare propozycje, do dawszy do nich te ustępstwa, które poczyniła w Reykjaviku strona radziecka i przedstawiła tę dziwną mieszankę jako nową propozycję. Nie dziwnego, iż okazała się ona gorsza od tego stanowiska, z którym Stany Zjednoczone pojawiły się we wrześniu na początku szóstej rundy. Te propozycje, które strona amerykańska przedstawiła jakby w rozwinięciu idei Reykjaviku są jawna próba odejścia od Reykjaviku i skazania jego treści — podkreślił W. Karpow. W stolicy Islandii chodziło o to, aby USA wzięły na siebie zobowiązanie ni naruszania w okresie dziesięciu lat układu o ograniczeniu

Od 17 XI do 21 XI

Wspólnie będziemy walczyć o pokój na świecie

...te słowa były mottem wczorajszego spotkania oficjalnej delegacji, która przybyła do Krakowa z okazji Dni Wielkiego Tyrnowa. Goście bułgarscy zostali zaproszeni przez dyrekcję i aktywny partyjny krakowski MPK do udziału w wiecej przyjaźni, na który zaproszono również przedstawicieli podgórskich zakładów pracy i młodzież szkolną. Przybyłych na uroczystość bułgarskich gości, którym przewodniczyła Nadeżda Kozłewa — członek KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, zastępca przewodniczącego Okręgowej Rady Narodowej powitał serdecznie i se-



Do Polski przybył

Alessandro Pertini

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie rektora i Senatu Uniwersytetu Warszawskiego przybył 18 bm. do Polski Alessandro Pertini — wybitny włoski polityk i działacz społeczny, prezydent Republiki Włoskiej w latach 1978—1985, a obecnie jej dożywny senator. W trakcie dwudniowej wizyty gościowi zostanie nadany tytuł doktora honoris causa UW. Przewidziane są spotkania A. Pertiniego z przedstawicielami polskich władz państwowych. W godzinach popołudniowych b. prezydent Włoch złoży wizytę marszałkowi Sejmu Romanowi Malinowskiemu. Wczorajem zastępca przewodniczącego Rady Państwa Kazimierz Barcikowski wydał obiad na cześć dostojnego gościa.

Porozumienie gospodarcze z Iranem

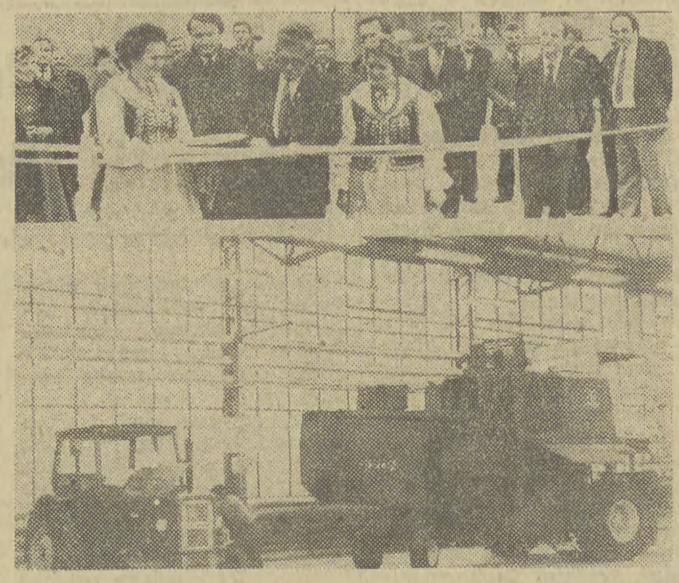
WARSZAWA (PAP). W Ministerstwie Handlu Zagranicznego w Teheranie odbyły się obrady I Sesji Polsko-Irańskiego Komitetu Ministerialnego ds. Handlu i Współpracy Gospodarczej. Obie strony potwierdziły zainteresowanie zwiększeniem wymiany towarowej oraz rozszerzeniem współpracy gospodarczej, głównie w tych gałęziach przemysłu, które Iran zalicza obecnie do priorytetowych. Należy do nich energetyka, hutnictwo żelaza i metali kolorowych, chemia, przemysł stoczniowy oraz przetwórstwo i przechowywanie żywności. Zgodnie z podpisanym protokołem, przyjęto jako cel wzrost wzajemnych obrotów towarowych w przyszłym roku do poziomu ok. 200 mln dol. Polska dostarczać będzie do Iranu m. in. obrabiarki, maszyny i urządzenia górnicze oraz dla przemysłu metalurgicznego, maszyny budowlane, wyroby hutnicze i chemiczne. Z Iranu będziemy mogli kupować głównie ropę (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Korespondencja własna z Wiednią

Vranitzky i „wielka koalicja”?

Wiedeń i Austria nie schodzą ostatnio z lamów prasy, gósząc w programach stacji telewizyjnych i radiowych całego niemal globu. Działają tak za sprawą Hofburga i odbywającej się tu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, związanych z nią dziesiątkami spotkań i rozmów na wysokich szczeblach; dzieje się tak z powodu zbliżających się — wyznaczonych na najbliższą niedzielę, 23 listopada — przedterminowych wyborów parlamentarnych. I jeśli Europa i świat bardziej interesowała pierwsza kwestia — dla przeciętnego Austriaka, o czym miałem okazję przekonać się w czasie mojej niedawnej krótkiej obecności w Wiedniu, o wie-

le istotniejszą sprawą jest ich własne podwórko: kto wygra wybory, która z partii rządzących będzie tym niewielkim, ale pięknym krajem i wreszcie, czy nowy rząd i nowy kanclerz zdołają wyprowadzić kraj z największego — jak tu się określa — kryzysu gospodarczego przyrównywanego do sytuacji z 1945 roku. Czy jest to rzeczywiście aż tak wielki kryzys? Przecież dla większości z nas dzisiejsza Austria uchodziła i uchodzi nadal za kraj mlekiem i miodem opływający, niemal za kraj szczęśliwości. Rzeczywiście, przypadkowy turysta, zwłaszcza z Polski, a więc ten, który przeżył nasz własny, polski kryzys ostatnich lat nliczego podobnego tu-



Uroczystość w Wielkiej Wsi

Otwarcie nowej bazy RSKR

Blisko 8 lat trwało wznoszenie bazy Rejonowej Spółdzielni Kółek Rolniczych w Wielkiej Wsi. Finansowany całkowicie z kredytów bankowych obiekt początkowo przeznaczony (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Niewiarygodne a jednak prawdziwe!

Czytelniczka „GK” przekazała 100 tys. złotych wrocławskiej kasjerce, ale bank nie chce przyjąć pieniędzy (Inf. wł.) 14 bm. zamieściłmy notatkę Polskiej Agencji Prasowej opisującą perypetie kasjerki licząca, iż klient zwrócił jednak nienależną mu kwotę, w przeciwnym razie zmuszona byłaby sama pokryć kasowy niedobór. Jej wiara w ludzi nie okazała się

Może tym razem...

Trzynastę milionów czeka w walizce

(Inf. wł.) Od trzynastu (nomen omen) tygodni nie mają szczęścia amatorzy Super-Lotka. Tak długo bowiem nie padła główna wygrana. Prosta konsekwencją tego faktu jest oczekująca na szczęśliwca superpremia w wysokości TRZYNASTU MILIONÓW ZŁOTYCH. Nie licząc oczywiście regulaminowego ekwiwalentu siodemki, którą piekielnie trudno trafić. Niemal z tygodnia na tydzień rośnie emocje by — jeśli znówu nikt nie trafi — ustabilizować się na stałym poziomie. W przyjętym znacznie wcześniej regulaminie określono, że superpremia może urosnąć (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)



Opinie i poglądy prezentowane przez naszych Czytelników nie zawsze zgodne są z poglądami redakcji.

Adresat: Honorowy Komitet Ratowania Zabytków Krakowa

Przepiękna jesienna pogoda ostatniej niedzieli skłoniła mnie do odwiedzenia cmentarza Rakowickiego. Nie mam tutaj nikogo z bliskich, ale mogły wiel.ich Polaków zawsze przyciągać moją wyobraźnię. Odnawiona, a może nowa tablica za bramą cmentarną informuje przybyłych, gdzie można znaleźć groby wybitnych zmarłych, związanych na trwałe z naszą historią, kulturą, sztuką, a przede wszystkim z Krakowem. Dzięki owej tablicy łatwo odnaleźć grobowce znanych ludzi, jednak nie wszystkie z nich są zachowane w należytym stanie; za parę jeszcze lat trudno będzie odczytać czyje prochy kryją. Smutne wrażenie wywarł na mnie nagrobek Heleny Modrzejewskiej i jej męża Chłapowskiego, a przecież te aktorki winniśmy zapewnić szczególną pamięć za to, że rozstała się z nami nie tylko Kraków, ale i nasza kraj. Na murze cmentarza Rakowickiego tablica informuje wchodzących, iż Honorowy Komitet Ratowania Zabytków Krakowa (czytaj: również cmentarza Rakowickiego) przyjmuje d.iki — wpłaty na rzecz odnowy zabytków, podaje się również konto, na które należy dokonywać wpłat. (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Grupa „Akcja bezpośrednia” autorką zamachu na szefa „Renault”

PARYŻ (PAP). Francuska grupa terrorystyczna „Akcja bezpośrednia” przyznała się we wtorek po południu do dokonania dzień wcześniej zamachu na dyrektora generalnego Państwowego Koncernu Samochodowego Renault Georgesa Besse. Został on zastrzelony przed swym domem przez dwie kobiety, co potwierdziło siedmiu świadków. Do Besse’a strzelała jedna z terrorystek, raniąc go śmiertelnie w głowę, ramię i pierś. Druga trzymała broń w pogo-

Pływające więzienie

NOWY JORK (PAP). Prom pasażerski kursujący dotychczas między nowojorskimi dzielnicami Manhattanem i State Island zamieniony zostanie wkrótce w pływające więzienie. Ta niezwykła przyszłość pływającego środka komunikacji ma swoje finansowe uzasadnienie. Otóż władze Nowego Jorku doszły do wniosku, że jedno miejsce w więzieniu „na wodzie” będzie mniej kosztować, niż takie samo w normalnym stacjonarym więzieniu. Na promie znajdują się więc pasażerowie, tylko że z innym statusem społecznym.

Wypowiedź Mariana Orzechowskiego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) dziedzinie ekonomicznej, czym interesują się japońskie koła gospodarcze i finansowe. W programie wizyty przewidziano także spotkania.

Oczekujemy, że wizyta w Japonii, rozmowy z T. Kuronari i innymi politykami japońskimi będą impulsem dla przyspieszenia rozwoju stosunków dwustronnych na wszystkich płaszczynach wzajemnego zainteresowania. Spodziewamy się, że przyczynią się do rozszerzenia współdziałania obu państw na arenie międzynarodowej, w sprawach pokoju, bezpieczeństwa, odprężenia w Polsce, zwłaszcza w

Szkola trwa w nas, byłoby dobrze, żeby ten budynek trwał dla pokoleń

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) chcę wyrazić serdeczne podziękowanie za dar, który świadaczy z jednej strony o silnych uczuciowych związkach dawnych absolwentów ze swoją szkołą, a z drugiej o zainteresowaniu prasą, jej czytelnikami najbardziej istotnym problemem nas i naszej placówki. Mam nadzieję, że ten gest naszej „Gazety” pobudzi aktywność całego społeczeństwa i zaangażuje je w działalność pozytywną dla szkoły i w ogóle oświaty w naszym mieście. W takich chwilach jak ta, „Dugosz” padła na dobry grunt, a chwila refleksji była najlepszą lekcją wychowawczą. Od czytelników i autorów „Poradnika” dołączamy własne życzenia, bismy znaleźli szybko nadsładowców.

Zapewniono, że idea NCPS u „Dugosza” padła na dobry grunt, a chwila refleksji była najlepszą lekcją wychowawczą. Od czytelników i autorów „Poradnika” dołączamy własne życzenia, bismy znaleźli szybko nadsładowców.

„W imieniu całej młodzieży” (k-b)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

konsultacyjnej w sprawie drugiego etapu reformy gospodarczej.

Omówiono wyniki wprowadzania reformy gospodarczej w państwach gospodarkach w rolnictwie.

Spotkanie w KD PZPR Kraków-Sródmieście

Wczoraj odbyło się w KD PZPR Kraków-Sródmieście spotkanie kierownictwa dzielnicowej instancji partyjnej z zastępami działaczy ruchu robotniczego. Prowadzący spotkanie i sekretarz KD Jacek Inwald zapoznał zebranych z danymi, jakie czekała dzielnicowa instancja partyjna w realizacji uchwał X Zjazdu PZPR.

W dyskusji poruszono między innymi sprawy: uprzywilejowania wyższych uczelni, większej ideowości członków partii, dawania odporu plotce, szerzenia się postaw amoralnych przynależących szkole nie tylko partii, ale i ogólnie społeczeństwa.

Zasłużonym działaczom ruchu robotniczego wręczono listy gratulacyjne od sekretarza KK PZPR Józefa Gajewicza oraz medale i dyplomy.

W spotkaniu wzięli udział m. in. naczelnik dzielnicy — Zbigniew Stachura oraz szef DUSW — Stanisław Waga.

Strona amerykańska odchodzi od tego wszystkiego, co osiągnięto w Reykjaviku

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Związku Radzieckiego. I to w tym czasie, kiedy strona radziecka konstatuje, że ani jedna radziecka rakietka średniozasiegu rozmieszczona w Azji nie może razit terytorium USA. Zrozumiałe, że ZSRR nalega w odpowiedzi, aby wspomniane sto amerykańskich głowic bojowych także nie mogło razit terytorium ZSRR.

Związek Radziecki przedłożył w Genewie rozwinięte propozycje, które wyrażają i ducha, i literę Reykjaviku — powiedział W. Karpow. Propozycje te dotyczą całego kompleksu rokowań, powiedział, że osiągnięto porozumienie i z naczyli się kierunku zbliżenia stanowisk stron. Jednakże delegacja amerykańska praktycznie nie chciała ich dyskutować. Dopiero po długich i opornie toczących się rozmowach Stany Zjednoczone zgodziły się przeprowadzić na początku grudnia krótkie spotkanie dwóch delegacji dla przedłużenia dyskusji. Chciały się mieć nadzieję, że na spotkaniu tym strona amerykańska, nie czekając na kolejną rundę rozmów, która ma się zacząć 15 stycznia, przystąpi jednak do dyskusowania propozycji radzieckich i da na nie jasną odpowiedź.

Rzecznik radzieckiego MSZ Giennadij Gierasimow, zapytany czy grudnia rozmowy będą się różniły od regularnych rokowań, powiedział, że można je nazwać „rundą szóstą i piątą”. Źródła w Waszyngtonie, na które powołuje się AP, informują, że wspomniane przez Karpowa rozmowy odbędą się w Genewie od 2 do 5 grudnia.

W Europie i na świecie. Walka ta trwa od kilkudziesięciu lat. Obydwa miasta Wielkie Tyrnowo i Kraków łączą również te same troski związane z odnową zabytków byłych stolic Bułgarii i Polski. Wiele wspólnego łączą nasze grody i dlatego tym goręcej społeczeństwo Krakowa wita w swoich progach gości, którzy na najbliższe dni zapowiedzieli jeszcze wiele atrakcyjnych imprez.

Dzisiaj wszystkich sympatyków Wielkiego Tyrnowa, którzy chcą uczestniczyć w niespodziance przygotowanej przez Śródmiejski Ośrodek Kultury, Dom Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej i Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej zapraszamy do pomieszczeń SOK o godz. 18 na wieczór braterski zatytułowany „Tyrnowo jak obłok”.

Wspólnie będziemy walczyć

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) kretarz KZ PZPR w MPK Ryszard Gurbiel oddając głos Kalince Warbanowej — członkini Komitetu Okręgowego BPK, pracującej jako operatorka w zakładach olejarskich w miejscowości Polski Trembesz. Kalinka Warbanowa przekazała serdeczne pozdrowienia od 300 kolegów ze swojego zakładu pracy. Mówiła o trudnej i odpowiedzialnej pracy żałogi, która aktualnie realizuje wytyczne zalecenia. Zapoznała zebranych z problemami produkcyjnymi i socjalnymi swego zakładu. Szereg możliwości stworzono młodym bułgarskim robotnikom. Bułgarska Partia Komunistyczna wiele uwagi poświęca rozwojowi rodziny, wychowaniu młodego pokolenia. K. Warbanowa — jako matka

dwójka dzieci, sama te problemy zna najlepiej. W trakcie spotkania powiedziała, że wiele czytała o tragedii polskich rodzin i ich dzieci w latach okupacji hitlerowskiej. Dlatego też całym sercem ona i jej współcześni z dalekiego, a jakże nam bliskiego Wielkiego Tyrnowa będą walczyć o pokój na świecie, będą uczestniczyć w rozwoju braterskich kontaktów między naszymi narodami.

W imieniu gospodarzy zabrał głos Jan Piotrowski, członek plenum KD PZPR w Podgórzu — motorniczy w MPK. W imieniu żałogi i klasy robotniczej dzielnicy złożył gorące przyzyczenia w imieniu władze w tym przedsięwzięciu. Mówił o wspólnej walce komunistów bułgarskich i polskich o pokój

SPORT SPORT

Przy telefonie Janusz Kowalik Holendrzy pewni swego!

◆ Gullit w pierwszej linii? ◆ Łazarek: nie zakładamy gry defensywnej

Dzisiaj o godz. 20.00 francuski sędzia Joel QUINUOU da sygnał do rozpoczęcia eliminacyjnego meczu między Holandią a Polską. Na stadionie olimpijskim zasiądzie komplet blisko 60 tys. widzów, biletów sprzedane zostały już przed dwoma tygodniami.

A co na 5 minut przed dwunastą sycząc w obozach obu rywali. Przy telefonie JANUSZ KOWALIK:

— Wśród kibiców holenderskich panuje optymizm. Wszyscy są przekonani, że gospodarze wygrają ten bardzo ważny mecz. Nikt nie bierze pod uwagę innej ewentualności. Nawet remis na własnym boisku oznaczałoby dla Holendrów porażkę.

Moim zdaniem — mówi Kowalik — optymizm Holendrów jest uzasadniony. Ponieważ mam komentować mecz w holenderskiej TV przeanalizowałem dokładnie wiele spraw. I rzeczywiście Holendrzy mają sporo atutów. Po pierwsze — większość reprezentantów jest w dobrej formie, także psychicznie. Po drugie — stadion w Amsterdamie jest szczęśliwy dla Holendrów, podobnie jak dla nas Stadion Śląski. Ostatnie ważne mecze reprezentacja grała przeważnie w Rotterdamie i traciła punkty. Po trzecie — Holendrzy mają obecnie świetnego trenera — Michelsa, jego poprzednicy nie zawsze trafnie dobierali skład. Po czwarte — mają w swoich szeregach kilka dużych indywidualności (Rijkaard, Gullit, Van Basten). Po piąte — świetnie grają głowami, naliczyłem aż 5 zawodników, którzy sporo bramek strzelają po zagranu głową, my mamy jednego wysokiego Wójcickiego. I wreszcie rzecz bardzo istotna — Holendrzy potrafią grać nie tylko klasycznie, w zależności od tego jakiego ma rywala. Przypuszczam, iż będą grać trochę inaczej niż przeciwko Węgrom w Budapeszcie. Coś mi się wydaje, iż zagrają na dwójkę wysuniętych napastników: Van Basten i Van't Schip operować będą po boku na skrzydłach. Miejsce Gullita w środku pola zajmie nominalny obrońca — Rijkaard. To jest jeden z większych atutów Holendrów — w momencie przechwycenia piłki grają aż 5 pomocników i dzięki temu potrafią opanować stronę środkową.

Prasa holenderska cytując wypowiedź Łazarkar, docenia naszą klasę rywalu, ale przysłupimy do gry bez kompleksów. Nie wiem jak potoczy się mecz my jednak nie zakładamy gry defensywnej.

Tyle J. Kowalik. Od siebie dodam, że dla mnie także Holandia jest faworytem tego meczu, nasza reprezentacja w ostatnich meczach grała przeciętnie. Teraz trener Łazarek powołał dodatkowo na ten mecz Bońka i Wójcickiego. Ale czy to wystarczy na Holendrów? (ANS)

Z OSTATNIEJ CHWILI: przypuszczalny skład Polaków: Kazimierski, Pawlak, Wójcicki, Przybył, Wodowczyk — Prusik, Boniek, Karaś, Tarasiewicz — Dziekanowski, Smolarek.

Wisła pokonała lidera

W najciekawszym spotkaniu wczorajszej kolejki ekstraklasy koszykarek Wisła Kraków pokonała we własnej hali dotychczasowego lidera Ślązka Wrocław 79:54 (35:33). Pierwszą część spotkania była wyrównana i zacięta, a żadna z drużyn nie mogła zdobyć wyraźnej przewagi punktowej. I chociaż na parkiecie walczyli dwa czołowe zespoły ekstraklasy, to jednak zwyciężyła to koszykarka w klepskim wydaniu. Tak krakowianki, jak i wrocławianki grały nerwowo i chaotycznie, często popełniały błędy techniczne, niecelnie rzucaly.

Początek drugiej części meczu był również wyrównany. W 27 min. wrocławianki wyrównały na 42:42. Od tego momentu wiślaczki grają coraz lepiej, bardzo dobrze spisywały się w obronie, raz po raz przeprowadzały też szybkie ataki, kończone celnymi rzutami. Za trzy punkty rzuciły Severyn i Iwaniec. Mecz zakończył się 63:54 (34:21), ROW — EKS 58:73 (28:35), Włókniarz Pab. — AZS Kat. 75:77 (63:63, 30:28), Spójnia Gd. — Lech 84:83 (39:51).

AZS Poz. — Włókniarz Białyostok 63:54 (34:21), ROW — EKS 58:73 (28:35), Włókniarz Pab. — AZS Kat. 75:77 (63:63, 30:28), Spójnia Gd. — Lech 84:83 (39:51).

1. EKS 7 1 15 689-512
2. Spójnia 7 1 15 626-539
3. Ślązka 6 2 14 678-485
4. WISŁA 6 2 14 630-451
5. Włók. P. 5 3 13 574-562
6. Lech 5 3 13 603-537
7. AZS P. 5 3 11 547-567
8. AZS K. 5 3 11 483-557
9. Włók. B. 2 6 10 515-628
10. Czarni 3 5 9 453-494
11. ROW 1 7 9 481-558
12. GLINKA 0 5 8 392-779

Wśród wiślaczek najlepiej spisywały się Severyn i Iwaniec, mecz, bardzo dobrze grały w defensywie, imponowały też skutecznością. Na wyróżnienie zasłużyła również Kalinowska, która przeprowadziła kilka udanych akcji, zakończonych celnymi strzałami. Wrocławianki zawodnicy, zwłaszcza Pawlak i Kepka-Swedrowska miały bardzo słaby dzień.

Punkty dla Wisły zdobyły: Severyn 21, Iwaniec 1, Celonka 14, Kalinowska 13, Karas 4, Człakowska 4, Kardas 3, Maj 2; najwięcej dla Ślązka: Pawlak 21 i Kepka-Swedrowska 15.

T. G.

CZARNI SZCZECIN — GLINKA 86:58 (51:32). Najwięcej punktów dla Czarnych: Jastrzębska — 31, dla Glinki — Przybył — 18, Banek — 13, Nowak — 12. Łeńwe zwycięstwo szcześcińszanki.

Zamiast wysokiego zwycięstwa tylko 6:4

CRACOVIA — GKS KATOWICE 6:4 (0:0, 4:1, 2:3). Bramki zdobył dla gospodarzy: Bomba 23, W. Cupiał 24, Milegaoz 27, Stabiecki 37, Milegaoz 48, Rapacz 50 min., dla gości: Adamus 48 i 55, Fonfara 40, Trybun 60 min.

Hokeiści Cracovii zdobyli kolejne 2 punkty, ale grali wczoraj bardzo nierówno. Nie wszyscy zawodnicy jednakowo zapracowali na końcowy sukces. O ile nie można mieć pretensji do formacji ofensywnych prowadzonych przez Bombę i Plecionkę, o tyle słabszy mecz zagrał atak Rutkowski, a w trzeciej tercji na skutek nonszalanciej gry właśnie atak Rutkowski i obrońcy Schmidta gospodarze stracili dwie bramki choć grali z przewagą jednego, a nawet dwóch zawodników!

Cracovia dość długo nie mogła zapaść właściwego rytmu gry, grała chaotycznie i gdyby nie dobra postawa Jaskierni w bramce gości mógł objąć prowadzenie. Ale na początku II tercji gospodarze zagrali wreszcie z zębem i w ciągu 4 minut zdobyli 3 bramki, a w 37 min. grając w pląte podwyższyli na 4:0. W chwili po tym odprężony Jaskierni przepuścił daleki strzał Fonfary, a w 48 minucie gospodarze dali popis nieudolności: mowia rywali grali w trójkę, a mimo to zdobyli bramkę! Na szczęście w ciągu następnych 2 minut bramki Kłeba i Rapacza daly gospodarzom prowadzenie 6:2. Ale znowu fatalny bład Schmidta i czwórka gości zdobyła bramkę. W ostatnich sekundach pada jeszcze jeden gol dla gości.

Myślę, że z tego meczu niektórzy hokeiści Cracovii wyciągną właściwe wnioski. Niefrasobliwość i nonszalancja w tak szybkiej grze jaka jest hokej mają najgłębsze smutne konsekwencje.

Cracovia rozpocznie występ w II fazie rozgrywek 25 bm. pojedynkami na swoim lodowisku z drużyną, która zajmie pierwsze miejsce po dwóch rundach. Rywalem Cracovii będzie Zagłębie albo Polonia Bytom, a zależeć to będzie od wyniku zaległego meczu Podhale — Polonia Bytom 23 bm. w Nowym Targu.(ANS)

Tanie wyniki: EKS — Naprzód 3:9 (2:1, 1:4, 0:4), Polonia Byd. — Zagłębie 3:5 (1:2, 1:2, 1:1), Stoczniowiec — Tychy 2:7 (1:1, 0:3, 1:3).

1. Zagłębie 29:7 100-52
2. Polonia Byd. 28:6 93-43
3. PODHALE 28:8 92-41
4. Naprzód 26:10 95-64
5. Tychy 18:18 79-68
6. CRACOVIA 18:18 61-66
7. EKS 12:24 68-105
8. Stoczniowiec 9:27 47-92
9. Katowice 6:30 59-104
10. Polonia Byd. 6:30 41-100

W kilku wierszach ◆ Sensacja rozgrywek radzieckiej ekstraklasy piłkarskiej była porażką kijowskiego Dynama na własnym boisku z Zalgirisem Wilno 0:2.

W Krakowie powstała grupa inicjatywna Polskie Towarzystwo Nauk Ogrodniczych

(Inf. wł.) Wczoraj odbyło się na Wydziale Ogrodniczym krakowskiej Akademii Rolniczej spotkanie i pierwsze posiedzenie grupy inicjatywnej Polskiego Towarzystwa Nauk Ogrodniczych. Na zebraniu, któremu przewodniczył nestor polskiej nauki ogrodniczej prof. dr Szecepan A. Pieniżek, przybyli naukowcy z całej Polski reprezentujący wydziały ogrodnicze Akademii Rolniczych z Warszawy, Poznania, Lublina, Krakowa i innych ośrodków naukowych. Zebrani przedyskutowali projekt statutu nowego towarzystwa oraz podjęli pierwszą niezbędną uchwałę. Mocą ich decyzji siedzibą przyszłego towarzystwa będzie Kraków. Na przewodniczącego zakładowego towarzystwa wybrano prof. dra hab. Tadeusza Wołoszaka z krakowskiej AR. Celem towarzystwa — wzorem innych krajów — jest m. in. integracja przedświeżców naukowych wszystkich ośrodków tworzących dziedziczość polskiej nauki ogrodniczej. W projekcie statutu cel ten określono jako rozwijanie społecznej, naukowej i popularnej działalności z dziedziczości ogrodnictwa. Pod projektem statutu złożyli swoje podpisy członkowie założycielskiej grupy inicjatywnej, a m. in. prof. Szecepan A. Pieniżek, dyrektor Instytutu Sadownictwa i Kwaciactwa ze Skieniewic prof. dr Stanisław Zagaja, dyrektor Instytutu Warzywnictwa ze Skieniewic prof. dr Jerzy Skierkowski, prof. dr Henryk Skumski z SGGW z Warszawy oraz członkowie zarządu Krakowskiego Towarzystwa Ogrodniczego z prezesem mgr. inż. Janem Wiechowiskim. Już obecnie grupa inicjatywna otrzymała ponad 200 zgłoszeń naukowców i placówek naukowych z różnych regionów kraju.

Grupa „Akcja bezpośrednia” autorką zamachu na szefa „Renault”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Besse'a okazała się nieskuteczna.

Lista ofiar terroru w Europie Zachodniej w ostatnich latach jest już bardzo długa. Z rak terrorystów zgineł m. in.: Guenter Von Drenkmann (1974 r.) — prezes sądu w Berlinie Zachodnim, Siegfried Buback (1977 r.) — prokurator generalny RFN, Juergen Ponto (1977 r.) — prezes Banku Drenkeńskiego RFN, Hans-Martin Schleyer (1977 r.) — przewodniczący Zrzeszenia Zachodniemieckich Pracodawców, Aldo Moro (1978 r.) — przywódca włoskiej chadecjki, gen. Rene Audran — szef Departamentu Eksportu Broni we francuskim Ministerstwie Obrony Narodowej (zamordowany wspólnie przez „Akcję bezpośrednią” i zachodniemiecką frakcję „Czerwona armia (RAF)” w 1985 r.), Ernst Zimmerman — naczelny dyrektor Zachodniemieckiego Koncernu Zbrojeniowego (1985 r.), prof. Ezio Tarantelli — doradca chadecjki, Leandro Conti — były burmistrz Florencji i sekretarz Włoskiej Partii Republikańskiej (1986), premier Szwecji Olof Palme (1986).

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 listopada 1986 r. zmarł

tow. PIOTR SUROWIECKI

zasłużony działacz ruchu robotniczego, członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W okresie międzywojennym działacz Komunistycznej Partii Polski, więzień sanacji. Po wyzwoleniu aktywny działacz Polskiej Partii Robotniczej, b. pracownik aparatu partyjnego.

Za działalność polityczną i społeczną odznaczony Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami.

Cześć Jego pamięci!

KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR W TARNOWIE
KOMITET GMINNY PZPR W ZAKLICZYŃCE

Jak minął październik?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) natomiast rur stalowych (4,9 proc.), kabli sygnalizacyjnych (1,9 proc.), kabelkowych przewodów elektroenergetycznych (6,3 proc.), miedzi (4,3 proc.). Przemysł zatrudnia łącznie 127,9 tys. osób i było to o 1,3 tys. mniej niż przed rokiem. W samym październiku zatrudnienie spadło o dalsze 400 osób. Średnia płaca miesięczna w ciągu br. osiągnęła kwotę 25 883 zł i była wyższa o 4015 zł niż w ub. roku. W październiku podskoczyła do 26 501 zł.

Budowlani przekazali do użytku (łącznie z ubiegłorocznym „poślizgiem”) 1679 mieszkań — w tym 443 w samym październiku. Stanowi to łącznie 75,6 proc. planu. W tym samym czasie rozpoczęto wznoszenie 1921 mieszkań — co spowodowało, że na koniec października mieliśmy w budowie łącznie 3305 mieszkań tj. o 133 więcej niż przed rokiem. Budownictwo zatrudniło 78 tys. osób czyli o 331 mniej niż w ub. roku. Zatrudnienie na budowach zagranicznych wzrosło skokowo do 14,3 tys. osób — wobec 11,3 tys. w ub. roku. Przeciętne wynagrodzenie miesięczne (oczywiście krajowe — bowiem na temat zagranicznego statystyki na razie milczą) osiągnęło kwotę 25 034 zł tj. o 4193

zł więcej niż przed rokiem, zaś w samym październiku — 26 754 zł.

W rolnictwie siewy oziminy i wykopki ziemniaków przebiegaly i zakończone zostały przy sprzyjającej aurze. Wprawdzie skup pólów rolniczych przekracza wielkość ubiegłoroczną, ale nie osiągnął zakładanych planów.

Wartość dostaw eksportowych osiągnęła w ciągu trzech kwartałów br. kwotę 40,5 mld zł z czego do I obszaru płatniczego skierowano towary wartości 21,1 mld zł co stanowi 52,1 proc. Najpoważniejszymi krakowskimi eksporterami są: Huta Im. Lenina, „Kabel” i „Naftobudowa”. Wskaźnik efektywności eksportu — mimo dewaluacji złotych — utrzymał się na ubiegłorocznym poziomie. Według danych NBP w dalszym ciągu zmniejsza się stan gołówek w obiegu. Stan wkładów oszczędnościowych osiągnął pod koniec października kwotę 48,4 mld zł nie licząc nie podjętych bonów rewaloryzacyjnych wartości ok. 1,7 mld zł. Jest to o 7,9 mld zł więcej niż przed rokiem.

Ogólnopolskie forum polityczne dziennikarzy zakończyło obrady

(Red. Stanisław Śmierciak telekuje z Olsztyna)

Zadania dziennikarzy parających się problematyką polityczną są bardzo odpowiedzialne. Wielką rolę w tym zakresie odegrał ogólnopolski forum polityczny dziennikarzy w Olsztynie, którego organizatorami byli Stowarzyszenia „Wisła-Odra” oraz SD PRL postulujującemu by już w najbliższym czasie właśnie polscy dziennikarze wystąpili do swoich kolegów z partii oświadczenia o wyrażeniu zgody na udział w międzynarodowym forum młodzieży, którego obrady poświęcone byłyby sprawie międzynarodowym, ich obecność stanowi i występującym zagrożeniem pokoju i współpracy. Wczorajszy, drugi dzień obrad przyniósł również bardzo interesujące wystąpienia ludzi nauki i nestorów polskiego dziennikarstwa. Mimo różnorodności spojrzeń poszczególnych mówców ich referaty zawięrały jedno wspólne przesłanie. Konieczna jest nieustająca praca nad rozwojem świadomości politycznej mieszkańców naszego kraju. Polscy koniecznie są sojusznikami gwarantującymi jej byt i rozwój. Doświadczenia ostatnich lat nader ostro przypominają, że innej alternatywy nie ma. Wszyscy musimy zdawać sobie sprawę, że w świecie są także siły, które Polskę pragną traktować jedynie jako instrument swych imperialistycznych interesów i walki przeciwko obowiazki postępu społecznego.

Tow. Januszowi Sawickiemu wyraz współczucia z powodu śmierci OJCA składają PRACOWNICY KW PZPR W NOWYM SĄCZU

Ogłoszenia ekspresowe

- 1 TONN blachy ocynkowanej na pokrycie dachu — kupię, Władysław Brzesko, Kościuszki 32, tel. 322-95. T-40263
- ZAKŁAD malarsko-tapestrycki świadczy usługi dla ludności, w zakresie malowania i tapetowania mieszkań. Andrzej Koziak, Tarnów, Lwowska 65/70A. T-40268
- 15 owiec, mała wylęgarnia kurcząt — sprzedam, Kolo, 39-332 Turzów Narodowy 227, k. Mielec. P-289
- KOŁODZIEJ Stanisław, zam. 34-408 Odrowąż 133, zgubił prawo jazdy Kat. AT, nr 477/80, wydane przez Urząd Gminy Czarny Dunajec. P-291
- SRÓDMIEŚCIE! Mały lokal na usługi — kupię lub wynajmę, Oferty 46080 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.
- PRZYCZEPĘ HL, 10 ton — sprzedam, Ładyga, Marszowice, k. G-47404
- FILNIE kupię samochód Mercedes, do bardzo dobrego stanu, do 1,5 tony (krótki, skrzydłowy). Kraków, tel. 21-38-87, w godz. 8-10, 18-20. G-47261
- PEC c.o. 200 mt, radziecki — sprzedam, Tel. 48-23-11, po 16. G-47593
- ZATRUDNIĘ stolarska, Warunki pracy dobre, Nowa Wiślina 167, Dojazd autobus 249 z Saliwatora. G-47182
- ZUKA skrytynowego, po wypadku, bez silnika — sprzedam, Kraków, tel. 21-38-87, w godz. 8-10 i 18-20. G-47280
- MAŁEŻYSTWO posiada samodzielnego mieszkania, Tel. 48-29-87, G-47306
- WYSOKA nagroda za odnalezienie skradzionego w nocy z 15/16 listopada 1986 w Grabówkach k. Wieliczki motoroweru marki Simson, nr rej. KRE-0141. Zgłoszenia: Grabówk 85. G-47241
- KOBIETA — przyjmie pracę chulniczną w Gdowie. Oferty 47173 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.
- POSIADAM Zuka, dom-siła, w Gdowie — przyjmie pracę w sektorze prywatnym lub inne propozycje. Oferty 47174 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.
- Do wynajęcia dom w Wieliczce, należącej firmie polonijnej, Oferty 47154 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.
- POLONEZA, 1982 oraz silnik 125P 1300 — sprzedam, Kraków, tel. 37-21-23. G-47593

PRZETARGI

Centrala Techniczno-Handlowa Elektroniki „Unitra-Serwis” Oddział w Krakowie, ul. Senatorskiej 16, sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRODNICZONEGO:

- samochód marki Nysa, nr rej. TAR-748C, nr podwozia 253278, nr silnika 412223, rok prod. 1980, st. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 200.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 9 grudnia 1986 r. o godz. 10 w Krakowie przy ul. Senatorskiej 16, w siedzibie Zarządu. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Oddziału przy ul. Dietla 85 w przeddzień przetargu.

Pojazd można oglądać w dniu poprzedzającym przetarg w godz. 9-11, na parkingu stulezionym przy ul. Podzamcze.

W przypadku nie dojścia do skutku I przetargu, następny odbędzie się w tym samym dniu bezpośrednio po zakończeniu pierwszego.

Zastrzegę się prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podawania przyczyny. K-10499

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL-3” w Krakowie, ul. Igolomska 1

zatrudni zaraz

na bardzo dobrych warunkach w Krakowie, Chorzowie, Nowym Targu i Zakopanem następujących pracowników:

- ◆ ślusarzy-spawaczy
- ◆ murarzy
- ◆ cieśli
- ◆ zbrojarzy-betoniarzy
- ◆ flizjarzy-posażkaczy
- ◆ blacharzy-dekarzy
- ◆ malarzy
- ◆ plaskarzy — monterów izolacji termicznych
- ◆ szklarzy
- ◆ operatorów — monterów izolacji termicznych
- ◆ operatorów średniego i ciężkiego sprzętu budowlanego
- ◆ ładowaczy
- ◆ mechaników

Przedsiębiorstwo posiada własny system wynagradzania.

Pracownicy korzystają z atrakcyjnego sprzętu rekreacyjno-turystycznego i wczasów zagranicznych.

Przedsiębiorstwo organizuje bezpłatne kursy w zawodach budowlanych.

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania z puli przedsiębiorstwa.

Dla pracowników zamieszocowych zapewniono się zakwaterowanie w hotelach pracowniczych.

Wszelkich informacji udziela Dział Zatrudnienia i Płac Kraków, ul. Igolomska 1, tel. 44-19-01.

Dojazd do przedsiębiorstwa z Dworca Głównego PKP i PKS tramwajem lini 15 w kierunku Cementowni. K-10432

Kiedy zapytałem o Szwarkowskiego nieśmiała, wyblakła dziewczyna, co właśnie szła skrajem asfaltowej drogi, bąknęła pod nosem coś przepaszajco. O, Boże — pomyślałem — jakżeż jej uroda podobna jest do tego październikowego dnia, kiedy w dolinę Dunajca, tu w Kadczy, sennie spływa blask jesienno-słoneczny, kiedy poślikie trawy leżą leniwie pod nagimi jabłoniemi, na których, jak smutne memento przemijania, wiszą samotne, pomarszczone przymrozkiem jabłka. Czerwienię wśród szurów galezi. Hazard przyrody: zielone, czerwone, siódemka wygrawa! A może to tylko intermezzo — ta wymowna czerwień jabłek — czasu jesiennej krzątalin? Może...

Stanisław Szwarkowski — powiedzieli mi o nim „czerwony szeryf”. — Jedź do Kadczy, tam jest taki jeden, co rządzi całą wsią...

Przy starym, bielonym wapnem domu nowy dom z czerwonej cegły. Gospodyni sumiutuje się: — Męża nie ma w domu. Jest w Łącku. Jeszcze wczoraj wieczorem przyjechał sekretarz, żeby dzisiaj przyszedł... A nam zepsuł się hydrofor. Jak maź wróci, to pewnie naprawi...

— A on, to często tak?... — pytam
— On inaczej nie umie. Taki już jest. Do tej partii to wciągnął nawet naszą córkę... Syn też został społecznikiem. Kilkadziesiąt metrów dalej, tuż przy drodze stoi zasobny z wyglądu dom. Przy sianie wrak starej „warszawy”. Przed otwartą na oścież bramą jakiś mężczyzna w kłapkach rozmawia ze starszą, ubraną w większą kobietą.

— Znacze Szwarkowskiego?
— Stanisława? O, co by mi nie znali...
— Mówią o nim „czerwony szeryf”...
— Może i mówią, ale on, to swój chłop, cement załatwił, drogi buduje, taki ruchliwy... Nie usiedzi. Korci go ciągle... Partyjny...

— A wy nie należycie do partii?
— O, Jezusiel! Do partii? A gdzieżby tam należała...
— Ale przecież drogi we wsi budujecie. Zbudowaliście szkołę. Czyściście Dunajec. Teraz robicie coś przy remizie...
— No, a czemuż by nie?
— No, bo to partia... to z jej inicjatywy...

Czerwony szeryf z Kadczy

— Jaka tam, panie, partyja. To cała wieś. Było zebranie. Szwarkowski powiedział, że będziemy robić, to my robili... Co by nie, to przecież dla siebie, nie?
— Hej! — zawtórował kobiecie mężczyzna w kłapkach...
— Niech pan wejdzie — padło zaproszenie z sąsiedniego obejścia — siadajemy, zapalimy, pogadamy... A może napije się pan czegoś?...

— Już lepiej zapalmy...
— Wie pan, ja przez dwadzieścia lat byłem dyrektorem szkoły w Kadczy. Znam tę wieś, znam ludzi, wydaje mi się, że rozumiem coraz częściej wszystko to, co się tu dzieje — mówi Stanisław Cwiwiński. Siedzimy na murku. Południe. Słońce grzeje. Palimy. Rozmawiamy. Ludzie przechodzący obok raz po raz mówią: dzień dobry.

— Tu wcale nie było tak sielsko jeszcze parę lat temu. Ludzie byli rozgorączkowani jacyś. Paru i to tych najstarszych członków partii oddało legitymację. Wydawało im się, że ta siła napędowa partii już nie istnieje, że skazani są na przegrana, a ludzie nie chcą przegrzać... Wspominamy czasy, kiedy postrachem tych stron z początkiem lat pięćdziesiątych był „Perelka”.

— Wielu by mogło przy tej okazji wspominać swoje życiorysy. Ale ich coraz mniej. Dawne żale — to dawne lata, wyrok, a teraz — to już tylko starość, bez goryczy, bez nienawiści. Chora wątroba, nerki, serce, reumatyzm, skleroza... Coraz już mniej tych ludzi, a i ci, co są — nie tyle już, choć charakterni...

— Wieś zasobna — mówię — gospodarna... Czysta, zadbaną... Jak to, skąd, dlaczego?
— No, rany Boskie, przecież my tu żyjemy... Ot, co! W drodze do Łącka usiłuję sobie wyobrazić ten jesienny wieczór, kiedy tuż pod Jazowskim ówczesny pracownik UB, chorąży Stefan S. zatrzymany został przez grupę „Perelki” — „Odwet górski”.

— Która godzina, komunista?
— Późna — powiedział i zdziwił się potem, że uszedł z życiem, bo przecież wtedy żaden z nich życia nie był pewien, ani chwili spokojnej...

Jak wyglądała ta droga — myślę — kiedy oblepione biotmem ciałny tędy w stronę Obłidzy przemocone kolumny żołnierzy KBW, a przed nimi kluczyli ci, których winą zasadniczą była historyczna odziedziona przekora, nieufność, sztywny kark, ot, głupota. Charakterni, a jakże heroicznie głupi...

Łącko kojarzy mi się przede wszystkim z drukowaną na spirytusowym powielaczku nalepką: „Daje krzepsę, krasę lica, nasza łącka śliwownica”. Nawet przez otwarte okno samochodu usiłuję trafić nosem na ten zapach. Ech, być reporterem!

W Komitecie Gminnym Partii siedzi „czerwony szeryf”. Grzebie się w jakichś papierach.
— Jutro konferencja gminna — usprawiedliwia swoją tutaj obecność.

— Bo, wie pan — mówi — partii na wsi nie da się zbudować zza biurka...

— Więc czym ludzi bierzecie? Jak? Na serce, czy na rozum?
— Na konkret, na robotę. Partia na wsi, to nie to samo, co partia w zakładzie pracy. Zrozumieć, człowiek na wsi — to ktoś absolutnie niezależny. Przymusić go do czegoś większego nie da się. Placi podatki i jest wolny. Tu do partii ludzie się nie przyłączają, ale ci, którzy przychodzą — wiedzą, że to ich wolny wybór, wolna wola, decyzja, której konsekwencje oznaczać mogą tylko jedno: obowiązek wobec całej wsi...

— Dlaczego wobec całej wsi, od razu? Jakim prawem, sekretarzu Szwarkowski chce wy, organizacja POP PZPR w Kadczy, licząca zaledwie 8 członków (coż to jest wobec 904 mieszkańców wsi) wyznaczać sobie obowiązki i powinności wobec całej wsi?
— Po prostu, bo wiemy co znaczy zwrot: kierownicza rola partii, a poza tym, bo wiemy, bo czujemy, że właśnie na nas, na tych ośmiu, jak na razie, patrzy cała wieś. Jeśli jesteśmy członkami partii na wsi, to nie dla legitymacji,

nie dla przywilejów, o które podejrzewa nas wielu, ale dlatego, że chcemy być partią niespokojnych duchów — partią konkretnej roboty. A wie pan, że u nas niemal wszystkie zebrania POP mają charakter zebrania otwartych? Przychodzi na nie cała wieś. My nie staramy się zdobywać ludzi gadaniem. Te zebrania trwają maksimum jedną godzinę, w trakcie której przydzielamy sobie konkretne zadania do załatwienia w konkretnej sprawie, wymiernej, tak jak np. budowa drogi, albo wodociągu grawitacyjnego. Nie formułujemy programów, które składałyby się z haseł, sloganów. Nasz program — to wykaz spraw, które wieś musi załatwić. My, na naszych zebraniach nigdy nie mówimy, że trzeba coś zrobić. O tym co trzeba — wszyscy wiemy dobrze. My tylko zastanawiamy się co najpierw i jak zrobić, żeby było szybko, żeby — tak pięknie określała przez was, dziennikarzy — realizacja nie rozklewała się w czasie, żeby na efekty nie trzeba było czekać latami.

— Piękne słowa, sekretarzu Szwarkowski...
— Słowa?! W ciągu ostatnich trzech lat my w Kadczy zrobiliśmy przy budowie drogi robotę wartości 9 mln złotych. 2 mln wypracowaliśmy przy regulacji potoku Kadecka, po 100 tysięcy złotych policzono nam przy dwukrotnym oczyszczeniu koryta Dunajca, ponad 140 tysięcy złotych — to wartość prac, jakie wykonaliśmy przy budowie asfaltowego placu przy szkole. Do czterdziestu gospodarstw doprowadziliśmy wodę pod ciśnieniem grawitacyjnym. Teraz budujemy się budowy wysypiska śmieci i zbiornika przeciwpożarowego na potoku Kadecka, który będzie jednocześnie rodzajem przepływowego basenu kąpielowego. I na tę uroczystość, uroczystość otwarcia tego obiektu, możemy was, redaktorze, zaprosić...

— Jezus Maria, sekretarzu, przecież w waszym kalendarzu od tego typu rozmaitych świąt i obchodów, otwarte i zamknięte aż czerwono, a przecież sami mówiliście, że partię na wsi zbudować można tylko przez konkret, konkretną robotę. Po co wam te święta!
— Przydałoby wam się na wsi trochę, redaktorze. Kiedy nawet w Łącku nie ma kina, kiedy ludzie chcą czegoś więcej niż tylko „Niewolnicy Isaury” i turnieju miast — czyż mamy skazywać ich wyłącznie na degustację rodzimego wyrobu — śliwownicy? Czyż różnego rodzaju przeglądy, kon-

kursy, święta, festiwale — to nie najlepszy sposób na aktywizację wsi, na rodzenie się prawdziwych społeczników? Czyż nie są mobilizacją dla wsi rodzimego rodzaju konkursy, turnieje, przeglądy, festiwale? Ludzi nie można uszczęśliwić na siłę. Zgoda. Ale siłą argumentów przekonać ich można np. o opłacalności wielu zajęć, których już zamiechali. Wie pan, że do wznowienia twórczości niemal siłą zmusiliśmy naszych ludowych rzemieślników? Teraz rzeźbią na wasze śliwy...

— Mówi się o was, że podejmujecie czynny społeczny wręcz nie na wasze śliwy...
— A, głównie prawdą! W tym roku naczelnik gminy Łącko na poparcie czynów społecznych miał 1,8 mln złotych, a realna wartość tego, co zostało i zostanie zrobione w tym roku przekroczy ponad 150 mln złotych. Więc jak to jest z tymi czynami społecznymi? Jeśli mi wyciągamy rękę do władzy — to nie po to, żeby brać, ale po to, żeby dać. Bo wiecie, drogi redaktorze, tu, w Kadczy, tu, w Łącku ludzie chcą robić i to wcale nie dlatego, żeby dostać Medal 40-lecia Tu — prawie każdy zdaje sobie sprawę z tego, że jeśli coś się robi dla wsi, to robi się dla siebie. My nie wstydymy się pytać: a co ja z tego będę miał? My chcemy tylko jednego, by ludzie uświadomili sobie, że interes prywatny nie jest rozbieżny z tym — co w uczeniu nazywacie interesem społecznym. Tylko wtedy możliwe jest, żeby zadania, które — służebnie — podkreślić to słowo: służebnie — formułuje partia — wykonywało całe społeczeństwo...

— Dlaczego mówią o was, sekretarzu Szwarkowski „czerwony szeryf”?
— A bo ja wiem? Może dlatego, że staram się nie odstawiać, a może dlatego, że ludzie szukają autorytetów...
— A może dlatego, że do kompletu pełnionych przez was funkcji brakuje tylko obowiązków przewodniczącego rady parafialnej?
— Na wsi, odpowiadając nie wprost — trzeba uwzględnić realia — nie można żyć przeciw ludziom. Ale wiem, co cenią najbardziej...

— ...?
— Konsekwencję i skuteczność. Przekonam was, redaktorze. Pojedźmy do Piksy...
— A kto to?
— To będzie kiedyś mój następcą...

Chociaż Szwarkowski przekonuje mnie, że droga, która jedziemy na budowę do Stanisława Piksy została utwardzona — z każdym jakimś rezerwem śmielem w to wątpię. Po bokach pola rozlały się szeroko. Wyboje aż miło, a w perspektywie brunatny — o tej porze roku — las.

— Sierżaku, szefie — mówi sekretarz POP PZPR w Kadczy.
Dom Piksy stoi już mocno na ziemi. Jakies to procent stanu surowego, a może coś więcej. Obejście robi wrażenie zupełnie zagospodarowanego.

— Stanisław Piksa — to kandydat w naszej organizacji partyjnej. Już niedługo zostanie pełnym członkiem. To jeden z najlepszych stolarzy w okolicy. Ojciec dziewięciorga dzieci. Człowiek lubiany. Kiedyś był jednym z szefów miejscowej „Solidarności”. Do nas przyszedł sam...

— Dlaczego? — pytam.
— Mówili o mnie kiedyś, że byłem w „Solidarności”, żeby wieszac partyjnych. To wcale nie tak. Chciałem, żeby ludziami było lepiej. Pomyślałem sobie: Stasiu, chcesz to samo, czego chce ten „czerwony szeryf” i jego ludzie. Idź do nich! Razem zrobicie coś więcej. Roboty jest huk i pewnie przyjdą inni. Zona mi mówi, że ma starość zgłupiał, a ja wiem swoje: Szwarkowski — „czerwony szeryf” i ci jego ludzie — to tacy sami jak i ja. Chcą coś zrobić. A człowiek ma zadowolenie tylko wtedy jak zrobi coś nie tylko dla siebie, ale i dla innych...

Leniwa, pośliznięta, jesienna trawa leży pod nagimi jabłoniemi, na których tak, jak nuty na pięciolinii czerwienięją późne samotne jabłka. Grają...

ZBIGNIEW KRZYSZYŃIAK

Niewiarygodne a jednak prawdziwe!

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) stanowiąca wpłacić do wrocławskiego banku brakujące 100 tysięcy złotych! Ot, tak bezinteresownie! „Zrobiło mi się żal owej kobiety pracującej w bankowym oświadczeniu, dla której 100 tys. złotych jest zarobkiem sumą ogromną... Sama pracowała przez długie lata w banku i wiem, jak łatwo po wielu godzinach pracy popełnić omyłkę... Dostałam spać — do siostry, którego znaczną część przeznaczam właśnie na różne charytatywne cele. Mieszkam w Krakowie od 35 lat jestem czytelniką waszej „Gazety”, lubię ją i dlatego właśnie przysłałam do waszej redakcji. Pomóżcie mi ustalić numer konta, na które mogę wpłacić pieniądze”. Zadzwonił mi do Wrocławia. Nam też w trakcie rozmowy chciało się płakać, tak jak płakała kasjerka po usłyszeniu owej nie-spodziewanej, dobrej nowiny. Pieniądze już wczoraj zostały wpłacone na konto wrocławskiego banku PKO. Oflarodawczyni pragnie pozostać anonimowa. „Nie robię tego przecież po to, by moje nazwisko znalazło się w gazu-

cie. Mogę pomóc człowiekowi, więc pomagam. Zresztą kilka-krotnie już przeznaczałam spore kwoty na odnowę zabytków Krakowa. Chciałabym mieć redowitą krakowianką nam dług wobec tego miasta, które przegrzywało mnie, gdy musiałam opuścić stolicę”. Finał bankowej pomyłki dla wrocławskiej kasjerki okazał się bardzo szczęśliwy. Nie wiem wprawdzie czy człowiek, który skorzystał z owej pomyłki czyta gazety, ale gdyby przypadkiem owa notatka wpadła mi w ręce, nie śmia spróbować zastanowić się jaka naprawdę jest różnica między człowiekiem a Człowiekiem.

* O godzinie 12.30 w redakcji „GK” zadzwonił telefon. Telefoniował dyrektor banku z Wrocławia Jan Afelski. Poinformował nas, iż bank nie przyjmie darowizny! Pracownica popełniła błąd i musi za to ponieść odpowiedzialność. Po ustaleniu stopnia jej winy oraz osoby zatwierdzającej wypłatę spiata 100 tys. złotych może być rozłożona na raty. W pierwszej chwili nie

bardzo mogliśmy pojąć w czym rzecz. Po dłuższych wyjaśnieniach, także w Oddziale Wojewódzkim NBP w Krakowie, dowiedzieliśmy się, iż taka wypłata musi pochodzić wyłącznie od osoby, której wypisano nienależną kwotę. Co więcej, osoba ta musi udowodnić, że to właśnie ona jest tą „poszukiwaną” za pośrednictwem gazet. Inaczej mówiąc, mniej lub bardziej wiarygodnie udowodnić musi, że jest wprawdzie oszustem, że to litosić. Oczywiście kwotę można przekazać kasjerce, imiennie adresując przekaz, lecz w niczym to nie zmienia sytuacji kasjerki. Tyle tylko, że będzie miała z czego pokryć ów kasowy niedobór. Czym podyktowane jest takie rozwiązanie? Dyrektor J. Afelski twierdzi, że troska o to, by inne pracownice nie popełniały pomyłek, licząc być może na ofiarność ludzi. Logika tego wyводу jest miazgą. Logika przepięknie także. A że z ludzkim podejściem do sprawy niewiele ma to wspólne — to już zupełnie inna sprawa.

KONSTANTY MIGDAŁ

J. B. Bokassa na ławie oskarżonych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) wierzenie funduszy państwowych. Dyktatorskiego „cesarza” obalono kilka lat temu przy współudziale stacjonujących w tym kraju francuskich oddziałów wojskowych. Na salę wprowadzono go bez kajdanek, ale w asyście kilku żołnierzy. Broni go trzech miejscowych adwokatów. Proces potrwa — jak się przypuszcza — do końca bieżącego roku. W oświadczeniach przedstawicieli nowych władz Republiki dawano wyraźnie do zrozumienia, że surowy wyrok na byłego władcę zostanie wyonany. J. B. Bokassa po zamachu wojskowym dokonany w czasie jego pobytu w Libii najpierw przebywał w Republice Wybrzeża Kości Słoniowej, później we Francji w jednym z pałaców podparyskich, zakupionych w okresie sprawowania władzy. Z Francji udał się do rodzinnego kraju podjął z jedną z swoich żon i kilkorgiem dzieci, rezerwo na jakies „wezwanie” z kraju.



Słowo o tyrnowskim grodzie

WIELKIE TYRNOWO... miasto, które tworzyło wielkie uroczyska i bolesne upadki, okresy rozkwitu i załamania, poznało smak zwycięstw i klęsk, uczestniczyło w wydarzeniach wspaniałych i tragicznych, stwarzało wiarę i nadzieję, wywoływało bolesne rozczarowania. Balansując między zachwytem i rozpaczą, szlachetnością i nikczemnością to miasto stało się prawdziwą świątynią dla każdego Bułgara, zachowując to, co dla narodu najdroższe — wiarę w przyszłość, niezłomne dążenie do wolności i prawdy!

Niezłomne dążenie do wolności... Od tej iskry — w odległy dzień w 1185 r. — zapalił się ogień powstania przeciw potężnemu Bizancjum pod wodzą braci Asena i Piotra. W jego wyniku odrodziła się Bułgaria, z którą po krótkim czasie musieli się liczyć władcy, królowie, imperatorzy; Bułgaria, która w XII-XIV w. zdobywała liczące się miejsca na politycznej scenie Bałkanów i staje się ważnym czynnikiem kształtującym stosunki między Wschodem i Zachodem. Bułgaria, w której pełnym blaskiem świecił „prześlany Tyrnograd”.

Czas osłabiał ludzkie namiecenie, grzebie w niepięknie wszystko, co marne i nikczemne, blaknąc najpiękniejsze słowa... Ale wieki, choć byliby ich najwięcej, nie mogą przyćmić dzieł i czynów wielkich. I nie przypadkiem bułgarski władca w XIII w. Iwan Asen II kazał postawić w cerkwi pod wezwaniem „40 Męczenników” nie tylko kolumnę z napisem upamiętniającym jego zwycięstwa, ale także i tę sprzed 4 wieków. „Człowiek nawet jeśli dobrze, godnie żyje — umiera, i rodzi i nowy człowiek...”

Kamień którego ogień nie trawi, rdza nie zżera, do dziś nam przekazuje to twórcze przesłanie. To przesłanie wraz z krwią naszych przadków dla Tyrnogradu zawsze było i pozostanie przeznaczaniem.

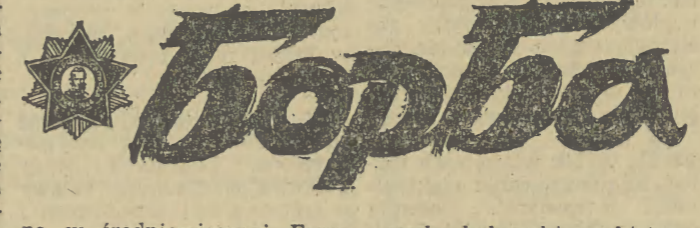
DZIEŁA, CZYNNY... One wyniosły to miasto wysoko, na bułgarskie niebo nieraz rozświetlone słońcem, niejednokrotnie rozdarte błyskawicami...

1205 rok... Oręż bułgarski triumfuje nad Odrinem nad

butnym rycerstwem łacińskim, triumfuje mijający wolność duch Bułgarii... 1230 rok... Znow „miasto ocalone przez Boga” wita zwycięskie wojska, znow surowa „lekcja, jaką wróg odebrał nad Klokotnicą...” 1235 rok... Głowa bułgarskiego Kościoła w Tyrnogradzie otrzymuje tytuł i prerogatywy patriarchy — wyjątkowe wydarzenie w tamtej epoce... 1273 rok... Miasto wita Iwaję, prostego chłopca, który wprowadził naród do boju z Tatarami i sprzedajnymi bojarami i z którego imieniem jest związane pierwsze, zwycięskie powstanie antyfeudal-

ne w średniowiecznej Europie... CZYNNY, DZIEŁA... Dziś przed nimi klekamy, gdyż są naszą nadzieją, sensem życia... 1308 rok... Bułgaria jest po tej. Konstantynopol — stolica Bizancjum zostaje uratowana od głodu dzięki bułgarskiej pszenicy... 1371 rok... Patriarcha Eutymin tworzy Tyrnowską Szkołę Piśmienniczą — pierwszy słowiański uniwersytet w południowo-wschodniej Europie. W ciągu dziesięciu lat w Tyrnowie powstaje pierwsza słowiańska „encyklopedia” zawierająca w dziesięciu tomach 400 żywotów, mów, opowiadań i legend. I promieniuje to miasto kultura, a słowa jego sięga daleko poza granice Bułgarii. Tyrnowska Szkoła Piśmiennicza, Tyrnowska Szkoła Malarska, Tyrnowska Szkoła Architektury, własne oryginalne kierunki w sztuce zmusiły nawet konstantynopolitańskiego patriarchę do napisania: „Tyrnowo jest stolicą Bułgarii i drugim po Konstantynopolu centrum tworzenia dzieł”. Zauważcie — „DZIEŁA”!

17 lipca 1393 roku... Po trzymiesięcznym oblężeniu o-



smalskie pułki zdobywają miasto. Oniemiały — po straszliwym pogromie — okolice wzgorza, pociemniała z żalu rzeka Jantra... Ale to miasto żyje. Żyje przyciągające pragnienie wolności. Wolności, która nadejdzie nie dzięki obudnym sułtańskim dekretem i pustostłowi europejskich parlamentów, ale dzięki ostrym bułgarskim mieczom i celnym pistoletom. Rodzi się powstanie za powstaniem, powstają kolejne komitety rewolucyjne. Rośnie liczba ofiar: wodzów powstańców i patriotycznych wdów, jarami, i z którego imieniem jest związane pierwsze, zwycięskie powstanie antyfeudal-

ne w średniowiecznej Europie... I kiedy nad miastem zabiła wolność, nie było granic zachwytem, nieopisaną radością. Ledwie otrząśnięty się z okowów niewoli, miasto-bogater staje się centrum politycznej i państwowej działalności w nowej Bułgarii. Tutaj, w Wielkim Tyrnowie zbiera się zebranie założycielskie, które opracowuje pierwszą bułgarską Konstytucję, tutaj także debatają przedstawiciele Pierwszego Wielkiego Zgromadzenia Ludowego. Tutaj zostaje proklamowana niepodległość Bułgarii...

Wielkie Tyrnowo to nie tylko historia. Dzisiaj to miasto wnosi liczący się wkład w burzliwy rozwój socjalistycznej Bułgarii. Dzisiaj wielkotyrnowski przemysł w pół dnia daje produkcję równą wytworzonej w całym 1944 roku. Tylko tutaj w Bułgarii produkuje się elektroniczne systemy opracowywania danych, kolorowe telewizory. Wyroby z herbem Wielkiego Tyrnowa można spotkać w ponad 50 krajach wszystkich punktów kuli ziemskiej.

I pomnażaj, wciąż pomnażaj swoje dzieła to miasto... CZYNNY... Dzieła, przepelnione wiarą w jutro, wzywają na dalece mężczyzn i kobiety, dzieci i starców. Dzieła, dzieła tego miasta są wieczeniem ogniem, przed którym każdemu Bułgarowi mocniej bije serce.

Składamy hold temu miastu!

ANGEŁ WELIKOW

Wspólnymi siłami — lepiej

Nim dojechalismy do Eleny dziennikarze „Borby” zapowiedzieli oglądanie miasteczka poszalonego we wszystkie usy, a także nastawionego na obsługę ruchu turystycznego. Pieczołowicie odrestaurowane domki, muzeum starego drewnianego budownictwa, sąsiadujące z nowymi obiektami. Takiego hotelu z restauracją i kawiarnią nie powstydziłoby się miasto wojewódzkie. Obok obszerny dom handlowy, centrum usług, estetyczne sklepy, park, stadion sportowy, obiekty kulturalne — wszystko na wyrost mierząc naszymi, polskimi normami. Corocznie w tym 8-tysięcznym miasteczku przybywa 70-80 tysięcy ludzi, nie dziwnego, że okres oczekiwania jest 2-3-letni. Zadbane skwery, chodniki i ulice utrwalały urok Eleny.

Ważny jest jednak widok zadbane miasteczka wyposażonego we wszystkie usy, a także nastawionego na obsługę ruchu turystycznego. Pieczołowicie odrestaurowane domki, muzeum starego drewnianego budownictwa, sąsiadujące z nowymi obiektami. Takiego hotelu z restauracją i kawiarnią nie powstydziłoby się miasto wojewódzkie. Obok obszerny dom handlowy, centrum usług, estetyczne sklepy, park, stadion sportowy, obiekty kulturalne — wszystko na wyrost mierząc naszymi, polskimi normami. Corocznie w tym 8-tysięcznym miasteczku przybywa 70-80 tysięcy ludzi, nie dziwnego, że okres oczekiwania jest 2-3-letni. Zadbane skwery, chodniki i ulice utrwalały urok Eleny. Myliłby się ktoś, gdyby sądził, że to wszystko zrobiono ogólnie, na pokaz. Okazuje się, że siłą integrującą mieszkańców jest Front Ojczyzny, odpowiednik naszego PRON. Jego hasła programowe są podobne do naszych. 114 terenowych ogniw zrzesza bez przesady wszystkich mieszkańców. Ich to wysiłkiem, obiektem powstaje, zadaniem to zapanie, zrealizowano w kilkanaście lat to, co tak zadziwia w Elenie. Na jej terenie nie przybyły jakieś duże przedsiębiorstwa budowlane, nie uruchomiono fabryki domów, lecz gospodarczym sposobem rzemieślniczym brygad budowlanych wspartych pomocą mieszkańców uczynili eleńcy swoje miasto miłym i zasobnym siedliskiem. Zakłady przemysłowe swoimi rozmianami, czystością i harmonijnym rozwojem komponowały się w ten krajobraz. Gospodarze też narzekali na kryzys ręk do pracy w budownictwie i resorcie komunalnym, ale patrząc na Elenę daj Boże taki kryzys.



Wiedzą, że siłą integrującą mieszkańców jest Front Ojczyzny, odpowiednik naszego PRON. Jego hasła programowe są podobne do naszych. 114 terenowych ogniw zrzesza bez przesady wszystkich mieszkańców. Ich to wysiłkiem, obiektem powstaje, zadaniem to zapanie, zrealizowano w kilkanaście lat to, co tak zadziwia w Elenie. Na jej terenie nie przybyły jakieś duże przedsiębiorstwa budowlane, nie uruchomiono fabryki domów, lecz gospodarczym sposobem rzemieślniczym brygad budowlanych wspartych pomocą mieszkańców uczynili eleńcy swoje miasto miłym i zasobnym siedliskiem. Zakłady przemysłowe swoimi rozmianami, czystością i harmonijnym rozwojem komponowały się w ten krajobraz. Gospodarze też narzekali na kryzys ręk do pracy w budownictwie i resorcie komunalnym, ale patrząc na Elenę daj Boże taki kryzys.

Wiedzą, że siłą integrującą mieszkańców jest Front Ojczyzny, odpowiednik naszego PRON. Jego hasła programowe są podobne do naszych. 114 terenowych ogniw zrzesza bez przesady wszystkich mieszkańców. Ich to wysiłkiem, obiektem powstaje, zadaniem to zapanie, zrealizowano w kilkanaście lat to, co tak zadziwia w Elenie. Na jej terenie nie przybyły jakieś duże przedsiębiorstwa budowlane, nie uruchomiono fabryki domów, lecz gospodarczym sposobem rzemieślniczym brygad budowlanych wspartych pomocą mieszkańców uczynili eleńcy swoje miasto miłym i zasobnym siedliskiem. Zakłady przemysłowe swoimi rozmianami, czystością i harmonijnym rozwojem komponowały się w ten krajobraz. Gospodarze też narzekali na kryzys ręk do pracy w budownictwie i resorcie komunalnym, ale patrząc na Elenę daj Boże taki kryzys.

(elka)

Posiedzenie

Prezydium NK ZSL

WARSZAWA (PAP). 18 bm. Prezydium NK ZSL zapoznalo się z sytuacją społeczno-polityczną w kraju, zwłaszcza na wsi.

Z dalekopisu

(m) W duńskim mieście Viborg zorganizowano kurs szkolenia listonoszy, na którym poznają oni psychikę psów.

Jak poinformował przedstawiciel duńskiego resortu poczty, kurs ten zorganizowano w związku z tym, że wśród listonoszy stał się w tym kraju bardzo niebezpieczny. W samym tylko bieżącym roku ofiarą agresywnych pupilków adresatów przesyłek pocztowych, które dorezali listonosze, padło 65 osób.

Na kursie pracownicy poczty uczą się sposobów rozpoznawania nastroju w jakim znajdują się pieski oraz odpowiedniego reagowania na ich agresywne zamiary.

Szybka orientacja

Rada Ministrów WFL przyznała 12-letniemu Attili Palowi i 13-letniemu Robertowi Szabo specjalne nagrody pamiątkowe za niepodjęcie do niebezpiecznego wypadku drogowego.

Jadąc autobusem wraz z 70 innymi uczniami i trzema osobami dorosłymi, chłopcy w pewnej chwili zauważyli, że kierowca zaczął wjeżdżać na stojącą na poboczu drogi ciężarówkę, przy której zmieniano koło.

Nie tracąc chwili czasu, Attila nacisnął na pedał hamulca, a Robert skierował autobus z powrotem na jezdnię. Wspólnym wysiłkiem chłopcom udało się zatrzymać pojazd i nie dopuścić do zdarzenia.

Najstarsze drzewo tekowe w Azji

W rezerwacie przyrody w Kerali, w Indiach, rośnie drzewo tekowe, które mierzy 42 m wysokości i 6,42 m w obwodzie. Wiek drzewa szacowany jest na 600 lat.

Naukowcy z Instytutu Leśnictwa w Tripurze, którzy bez przerwy obserwują obrzydła, oceniają ten niezwykły egzemplarz drzewa, które wciąż rośnie, na najstarszy tego gatunku okaz drzewa w Azji.

Rada Socjalno-Gospodarcza przy Sejmie o rządowym projekcie zmian w niektórych ustawach gospodarczych

Przedstawiony projekt nie spełnia oczekiwań

WARSZAWA (PAP). Dyskusje związane z projektem ustawy o zmianie niektórych ustaw określających funkcjonowanie gospodarki społecznej, zapowiedziane w ramach autokorekty — to temat dnia w środowiskach działaczy gospodarczych, samorządów pracowniczych i organów legislacyjnych.

18 bm. kolejne argumenty „za” i „przeciw” wyłożone zostały na posiedzeniu Rady Socjalno-Gospodarczej przy Sejmie. W debacie stawiano sobie za cel doświadczenia, że w debacie stawiano sobie za cel doświadczenia, że w debacie stawiano sobie za cel doświadczenia...

Konkluzją uchwaloną przez radę opinii było stwierdzenie, że doskonałe instrumenty ekonomiczne nie nadążają, lecz przedstawiony projekt nie spełnia tych oczekiwań. Opiniując negatywnie projekt w postaci, w jakiej został przedłożony i wyrażając pogląd o jego niezgodności z oczekiwaniami społecznymi, zasadami reformy gospodarczej i polityką umacniania samorządności...

Za problem kluczowy rada uznała wybór właściwych metod zdynamizowania efektywności gospodarki. Doceniła ona potrzebę radykalnych

Sprawa o ponad 24 mln zł

Są długi, nie ma... dłużnika

WARSZAWA (PAP). Do Wydziału Cywilnego Sądu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej wpłynęła niecodzienna sprawa. Dyrekcja Huty „Ferrum” w Katowicach wniosła roszczenia wobec Przedsiębiorstwa Polonijno-Zagranicznego „Moro” w Bielsku-Białej o zapłatę 21 faktur na łączną kwotę 24 295 tys. zł za dostawę walców gładkich do grudnia 1985 r. do sierpnia br.

Sek jednak w tym, że Przedsiębiorstwo Polonijno-Zagraniczne „Moro” w Bielsku-Białej decyzją ministra handlu i usług nie istnieje już od 4 czerwca br., a według informacji Urzędu Skarbowego w Bielsku-Białej depozyt założycielski służący do zabezpieczenia roszczeń został zlikwidowany. Na rachunkach bankowych zablokowanych przez urząd nie ma też środków umożliwiających zaspokojenie wierzytelności wobec Huty „Ferrum”.

W tej niecodziennej historii budzi niepokój bezrobocie i lekomyślność kierownictwa Huty „Ferrum”. Mimo niezapłacenia do końca pierwszego

Konferencja prasowa rzecznika rządu

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

ca z tej zgodności tonacja i atmosfera charakteryzowała rozmowę Gorbaczow — Jaruzelski.

W związku z zbliżającym się II Zgromadzeniem OPZZ rzecznik poinformował o wynikach badania NIK na temat przestrzegania przez administrację zakładów pracy ustawy o związkach zawodowych. Kontrola, która objęła 261 zakładów przemysłowych, zatrudniających 360 tys. pracowników, potwierdziła coraz większe poszanowanie i respektowanie przez administrację ustawowych uprawnień związków. O ile w 1983 r. nie było zastrzeżeń co do przestrzegania ustawy w 1/3 skontrolowanych zakładów, to w rok później — już w połowie, a w 1985 r. — już w 3/4 przedsiębiorstw. Wyraźna poprawa nastąpiła we współdziałaniu administracji ze związkami przy tworzeniu nowych systemów wynagradzania i w sprawach socjalno-bytowych. Wyniki kontroli wykazały, że powstał w przedsiębiorstwach nawyk współdziałania ze związkami, że uznaje się je za partnera, którego zdaniem należy się liczyć. Jest to dowód postępującej stabilizacji politycznej i umacniania praworządności w tej ważnej dziedzinie życia.

Następnie rzecznik odpowiedział na pytania. Mówiąc o Społecznej Radzie Konsultacyjnej stwierdził, iż nie może jeszcze ściśle powiedzieć, ile osób liździć będzie to ciało. Zakłada jednak, że nie będzie zbyt liczne, jednak jego obrady będą treściwie i sprzyjające znajdowaniu kompromisów. Przewidzianym jest tworzenie podobnych rad — wstępnie nazwanych komitetami — przy władzach lokalnych. Można się jednak spodziewać, że nastąpi to później, po zebraniu doświadczeń z funkcjonowania Rady Konsultacyjnej przy Radzie Państwa. Przy okazji J. Urban uściósunkował się do uchwały Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie, o której donosiła prasa i polskojęzyczne radiostacje zachodnie.

Wynika z nich, że w klubie tym istnieje zróżnicowane poglądy. Takie zróżnicowanie cechuje wiele środowisk. My wręcz pragniemy, aby to zróżnicowanie prowadziło do wyrażenia zarzysowania stanowisk tak jak to podobno było na zebraniu warszawskiego KIK. Uchwała KIK, która mówi o tym, że klub ten obecnie nie deleguje swojego przedstawiciela do rady konsultacyjnej w żaden sposób nie godzi w koncepcję rady i nie stoi w sprzeczności z in-

formacjami władz państwowych. Rada nie jest pomysłem jako przedstawicielstwo klubów, stowarzyszeń, grup, itp. Składają się na nią osoby, które reprezentują interesy różnych grup społecznych i państwowych. Ta platforma polityczna, choć także różni inne względy, sprawiła, że nie do wszystkich, którzy na to liczyli, zwrócono się o udział w radzie. Niektórzy czują się więc być może urażeni, co wpływa na ich postawę wobec samej rady.

Przy okazji rzecznik stwierdził, iż radio francuskie, za agencją AFP powiedziało 16 bm.: „wszechpotężny Kościół polski wielokrotnie wypowiedział się przeciwko radzie konsultacyjnej”. Nie po raz pierwszy radio francuskie oraz AFP operują się na wątpliwych informacjach. Chyba tak jest i teraz. W każdym razie nie znam takich wypowiedzi czynnika kierowniczych polskiego Kościoła. Znam natomiast liczne wypowiedzi wysoce przedstawicieli duchowieństwa, którzy mówili, że potrzebne są kroki na rzecz porozumienia narodowego i wyrażali troskę o nasze narodowe interesy.

Kilka pytań dotyczyło katastrofy ekologicznej na Odrze. W odpowiedzi J. Urban stwierdził, iż pracuje obecnie specjalna komisja, która dopiero określa wysokość poniesionych przez nas strat ekonomicznych. Wstępnie oceniamy, że na obszar naszego kraju napłynęło ok. 50 ton mazutu. Rzecznik podkreślił dużą operatywność i sprawność jaką wykazały nasze służby pracujące przy usuwaniu zanieczyszczeń. Dzięki temu zagrożenie zostało znacznie zmniejszone. Nadal jednak niedoskonały jest system informowania i współdziałania w przypadkach nadzwyczajnych zagrożeń w skali międzynarodowej. Polska jest zainteresowana stworzeniem w ramach RWPG systemu wzajemnych ubezpieczeń finansowych na wypadek katastrof ekologicznych. Polska inicjuje w tej dziedzinie jest już faktem.

W sprawie działalności polskiego oddziału „Pen Clubu” rzecznik wyjaśnił, że w dziedzinie stowarzyszenia działają pod zarządem komisarzem, natomiast dawny zarząd, który na mocy decyzji władz państwowych przestał funkcjonować, już i tak dawno zakończył swoją kadencję. Celem więc problem sprowadza się do urzeczywistnienia warunków zwolnienia walnego zgromadzenia członków „Pen Clubu”, które wybrałoby nowy zarząd. Inicjacja władz państwowych jest to, aby zarząd ten reprezentował interesy członków „Pen Clubu”, które wybrałoby nowy zarząd. Inicjacja władz państwowych jest to, aby zarząd ten reprezentował interesy członków „Pen Clubu”, które wybrałoby nowy zarząd.

Flesor. W sympozjum biora udział przedstawiciele organizacji krajowych, w tym dyrektorzy stowarzyszeń ochrony praw autorskich z RFN — prof. Erich Schulze i Finlandii — Pekka Kallio. Na wzorajszym otwarcie przybył konsul generalny Republiki Francuskiej w Krakowie François Breton.

Organizatorami spotkania są: Międzyuczelniany Instytut Własności i Ochrony Własności Intelektualnej UJ oraz Stowarzyszenie Autorów ZAiKS. W trakcie trwających do piątku obrad wygłoszone zostaną referaty na temat obecnego stanu prawa autorskiego i jego relacji do postanowień Konwencji Berneńskiej. (ps)

Twórczość pod ochroną prawa

(Inf. w.) Wczoraj w Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego rozpoczęło się międzynarodowe sympozjum naukowe z okazji 100-lecia Konwencji Berneńskiej i 60-lecia ustawodawstwa autorskiego w Polsce.

Zjawiska przetwarzania cudzych dzieł i przywłaszczania sobie ich autorstwa piśmiownictwa już starożytni Rzymianie. Dopiero jednak podpisana w 1886 roku w Bernie konwencja o ochronie dzieł literackich i artystycznych stała się fundamentem tworzenia kra-

Vranitzky i „wielka koalicja”?

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) szom Kancelerskiego Biura Prasowego, który naszej 7-osobowej dziennikarskiej grupie pod kierownictwem Adama Dunalewicza, dyrektora Biura Prasowego Rządu, przygotował program umożliwiający dotarcie niemal do wszystkich znaczących osobistości obecnego życia politycznego i gospodarczego Austrii. Były więc spotkania z przedstawicielami kierownictwa czterech partii: obecnie rządzącej Socjalistycznej Partii Austrii (SPOE), opozycyjnej Austriackiej Partii Ludowej (OeVP), Komunistycznej Partii Austrii (KPOE), wreszcie reprezentantem Austriackiej Partii Wolnościowej (FPÖE), która do niedawna jeszcze, w koalicji z SPOE, rządziła krajem.

Nie doszło jedynie do spotkania z „Zielonymi”, głównie ze względu na trudności z wytypowaniem przez gospodarzy rozmówcy z tej wewnętrznie skłóconej partii. Były spotkania w Ministerstwie Gospodarki, Ministerstwie Kultury, Spraw Zagranicznych, że tylko na tym wyliczeniu poprzestane. Te zaś dały nam, w miarę pełny obraz dzisiejszej Austrii.

Wciąż jaka ona jest, co skłoniło rządzących od 16 lat w Austrii socjalistów do ogłoszenia przedterminowych wyborów? Jakże są pozycje i szanse wyborcze innych partii, przede wszystkim zaś pozostających przez wszystkie te lata w opozycji Austriackiej Partii Ludowej? Wreszcie: jaka jest kondycja gospodarcza państwa?

Mniej więcej do 1983 roku Austriacy żyli w przekonaniu, iż mieszkają w najszczęśliwszym z krajów świata (takie stwierdzenie znalazłem w jednym z folderów). Wiosna 83 (odejście ze stanowiska kanclerza Bruno Kreisky'ego — wyborcy po raz pierwszy od 1971 roku odmówili

Nie wystarczy uznanie

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

zownictwa będący delegatami na II Zgromadzenie. W spotkaniu uczestniczyli ze strony federacji jej przewodniczący Ignacy Jurecki, dwaj wiceprzewodniczący Marek Łowczyński i Zdzisław Szczakula oraz sekretarz zarządu Henryk Grzegorz.

Federacja powstała 7 grudnia 1983 roku i liczy obecnie 21 800 członków. W kwietniu przyszłego roku kołczy się jej pierwsza 3-letnia kadencja. Jaka ona jest dla pracowników tej branży? Wiemy, że nasza branża należy do kluczowych w kraju — powiedział Ignacy Jurecki — Stąd może mamy więcej problemów matych, które jednak wpływają na niższym stopniu na pracę naszych zakładów. Dlatego też do dotychczas naszej federacja pozostawała w swojej pracy nawiązała do załatwienia podstawowych spraw pracowniczych. Jest to o tyle ważne, że ludzie niechętnie pracują, szczególnie w zakładach poszukujących i cierpiących na ciągłe braki kadrowe.

Nie mamy patentu tylko na dobrą robotę

(Inf. w.) Rada Wojewódzka Federacji Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych Budownictwa w Krakowie należał do produkujących w kraju. W Krakowie działa 78 organizacji związkowych, które zrzeszają 32 tysiące członków. Ale nie sam fakt liczebności jest tu najważniejszy, liczy się przede wszystkim energia w działaniu, a jej brakuje związkowcom tej federacji zarzucić nie można. Podczas ponad 2-godzinnej dyskusji z udziałem sekretarza KK PZPR Władysława KACZMARKA mówiono o o dotychczasowych osiągnięciach, o planach na przyszłość, a także o wielu jeszcze niedociągnięciach ich bezpośrednich przełożonych.

Przewodniczący Rady Wojewódzkiej Federacji ANDRZEJ MIKOŁAJEWSKI uważa, że jednym z kluczowych zadań jest obecnie zapewnienie pracownikom jak najlepszej opieki zdrowotnej: „nie ukrywamy, że w budownictwie duży procent naszych pracowników nie osiąga wieku emerytalnego, przechodząc wcześniej na rentę. Charakter pracy budowlanów narzuca na liczne schorzenia. Dlatego tak bardzo zależy nam na stworzeniu Centrum Zdrowia Budowlanych, chcemy rozwinąć sieć sanatoriów i bardzo liczymy na pomoc władz politycznych miasta w naszym przedsięwzięciu budowy sanatorium w Szczawie”.

(k)

Nie wystarczy uznanie

W dyskusji wiele mówiono o traktowaniu związków przez dyrekcje zakładów. Niestety nadal jeszcze nie wszędzie jest to traktowanie poważne. „Gdy zakładaliśmy nowe związki — mówi Marek Łowczyński — kłopotowano nas, bo byliśmy potrzebni. Dziś wielu dyrektorów uważa, że już nie musi się nami interesować i czasami wręcz uznaje się nas za intruzów. Naszym zdaniem nie wystarczy tylko uznanie faktu istnienia związków, ale trzeba też z nimi współdziałać i pozwolić im na działania”.

Federacja ma wprowadzić zasięg ogólnopolski, ale tym razem skupiono się na problemach dotyczących bezpośrednio Krakowa. Podkreślono fakt występowania do dotychczas naszej federacja pozostawała w swojej pracy nawiązała do załatwienia podstawowych spraw pracowniczych. Jest to o tyle ważne, że ludzie niechętnie pracują, szczególnie w zakładach poszukujących i cierpiących na ciągłe braki kadrowe.

Nie mamy patentu tylko na dobrą robotę

Jest wiele spraw do załatwienia, ale sami związkowcy nie są w stanie ich uporać się. Konieczna jest współpraca wszystkich, którzy mają coś do powiedzenia w danym zakładzie. „Nie mamy patentu tylko na dobrą robotę” — mówi STANISŁAW MARCINIUK — dlatego tak bardzo potrzebne jest teraz współdziałanie wszystkich ogniw. Dyrektor, sekretarz, związkowcy nie powinni skupiać się tylko na wyuczaniu sobie dominującej pozycji w tym układzie niyb-partnerstwa. To partnerstwo musi istnieć w rzeczywistości. Dla naszych związków ważne jest również szkolenie nowej kadry. Przy bezrobocie jak w tych sprawach często się przejawia długo jeszcze możemy czekać na dopych wykwalkowanych działaczy”.

ZOFIA OKARMUS przedstawiła bulwersującą sprawę pracowników FADOMU. „Uczestniczyłam w zebraniu pracowników tego zakładu — mówi Z. Okarmus — i podczas dyskusji poruszony został problem karania pracowników zakładu jeszcze za strajk z 1983 roku. Nasza rada zbada sprawę, chcemy się przede wszystkim dowiedzieć czy są to kary formalne czy też szkodliwe wynikające z nadgorliwosci niektórych ludzi. Sprawa tą zajmie się również Komitet Krakowski Partii”.

Porozumienie gospodarcze z Iranem

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) naftową oraz takie towary jak ruda i koncentrat chromu oraz innych metali kolorowych, odlewy i odkuwki, nasiona koźczy perskiej, rodzyńki.

Delegacji polskiej przewodniczył minister handlu zagranicznego Andrzej Wójcik, a frański — minister handlu Hassan Abedi Jafari.

Drożej kuszetki i miejsca sypialne

WARSZAWA (PAP). Od 15 listopada, równoległe ze wzrostem cen biletów kolejowych, zostały podwyższone opłaty za miejsca w wagonach sypialnych i z miejscami do leżania na liniach krajowych. Jak informuje „Wars”, cena jednego miejsca sypialnego w klasie pierwszej wynosi 800 zł (dotąd 600 zł), a w klasie drugiej — 650 zł (dotychczas 500 zł). Bilet za miejsce w kuszetce drożej z 220 zł do 320 zł.

Czy to wystarczy, by jego partia wygrała? Trudno przewidzieć. Na razie można odnotować jeden zmienny fakt — wzrost pozycji SPOE i rosnące z dnia na dzień nerwowanie w szeregach Jeśroś 38-tysięcznej załogi, Steyr Daimler-Puch — 2,5 tys. z 15 tys. pracowników), wiedzą o przygotowanych zastrzeżeniach podatkowych.

Znają koszty owego „udrowienia”, ale — o dziwo — po początkowym szoku sporo z nich właśnie w obecnym kanclerzu widzi opatrznościowego meża Austrii.

Austriak nie wierzy w cud, Austriak wierzy w „wielkiego Franza”. Na czym polega ów fenomen? Na to pytanie nawet samemu Austriakowi nielato odpowiedzieć. On jest przecież realista. Wie, że papier, na którym SPOE spisała swój program, przyjmie wszystko — także obietnice bez pokrycia, ale wierzy, bo przekonany jest o do genialności Vranitzky'ego, że są to obietnice realne. Ze jego plany odsprzedania części akcji przedsiębiorstw państwowych silnym finansowym kontrahentem, firmom austriackim bądź zagranicznym, tworzenie w całości Austrii sieci małych przedsiębiorstw nie tylko zagwarantuje miejsca pracy obecnie zwalnianym, ale zapewni też zatrudnienie 140-tysięcznej armii obcych bezrobotnych (5,1 proc. zatrudnionych), a wiele przedsiębiorstw, zwłaszcza sektora państwowego, uchroni przed bankrutem.

Czy tylko owym programem i opinią „twardego jak kość” zdecydowanego menedżera pozyskał Austriaków Vranitzky? Nie sądzę. Także swoją osobowością, ujmującym sposobem bycia, niespożyta energia, wreszcie otwartością, z jaką potrafi mówić o

WŁADYSŁAW PENAR

Adresat: Honorowy Komitet Ratowania Zabytków Krakowa

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Opuszczając cmentarz, w bucie nadzoru zapytałem czy można nabyć jakieś pocztówki z co ważniejszymi nagrobkami z cmentarza. Odpowiedziano mi, że takowych nie ma i chyba do tej pory nie było, natomiast w wyznaczonych dniach do dyspozycji zwiedzających jest przewodnik po cmentarzu.

Cenną rzeczą jest przewodnik, zwłaszcza dla osób spoza Krakowa, a może i nie tylko, ale wielu zwiedzających cmentarz zakupiłoby owe pocztówki i zarazem byłaby to jakaś cegiełka — dar na rzecz odnowy i zachowania dla potomnych tego szczególnego rodzaju zabytku Krakowa, jakim jest cmentarz Rakowicki.

Drobna rzecz, a do tej pory nikt nie wpadł na pomysł, aby wykonać edycję takich pocztówek i po prostu przy wejściu prowadzić ich sprzedaż na rzecz cmentarza, co z pewnością przyniosłoby więcej wplatu, aniżeli zachęcające do tych czynności ogłoszenie na froncie cmentarza, gdyż nie każdy z nas ma tyle czasu, aby drobny datkę, nawet na wznioś cel, przekazywać przy pomocy przekazu pocztowo-bankowego na określone konto.

A może wspomnianej inicjatywę wydania pocztówek-cegiełek należałoby oczekiwać od Honorowego Komitetu Ratowania Zabytków?

LECHOSŁAW SKORÉK Kraków

Trzynaście milionów czeka w walizce

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

tylko do 13 mln, potem w wypadku notorycznego braku szczęścia wśród grających miliony będą odkładali się na kolejną kupę dla następnego. Ale szansa trafienia upragnionej siódmej rośnie z tygodnia na tydzień bowiem wraz ze wzrostem nagrody wzrasta ilość grających i sumy jakie w to przedsięwzięcie się inwestowane.

Tylko w ubiegłym tygodniu — jak poinformował nas dyr. Franciszek Hyla — krakowski oddział Totalizatora przyjął kupony Super-Lotka za... 19 mln 601 tys. złotych czyli prawie pięć razy więcej niż przed trzema miesiącami, kiedy ekstrakremia miała wartość skromniejszego miliona.

Powrót z emigracji po 8 latach

MOSKWA (PAP). W poniedziałek po 8 latach spędzonych na emigracji w USA powrócił do Związku Radzieckiego były moskiewski reżyser, 54-letni Raszid Atamalikow.

Wkrótce po opuszczeniu samolotu, którym przybył z Nowego Jorku Atamalikow stwierdził, że od pierwszych dni pobytu na obczyźnie był głęboko rozczarowany zastaną rzeczywistością. Nie udało mu się znaleźć pracy w zawodzie, który wykonywał w kraju. Szczególnie uderzył go panujący w USA brak zainteresowania dla wartości duchowych oraz wartości moralnych. Atamalikow, który jest Azerbajdzaninem, dodał iż rozczłonnia „Głos Ameryki” nakłaniała go bez skutku do powrotu do kraju, w jego języku ojczystym.

Otwarcie nowej bazy RSKR

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

miał być do świadczenia szeroko rozumianych usług rolniczych. Jednakże nawiązanie współpracy z kilkoma przedsiębiorstwami m. in. Wytwórnia Siłników Wysokoprężnych z Andrychowa skłoniło spółdzielnię do rozszerzenia działalności bazy, co pociągnęło za sobą konieczność wygospodarowania i odpowiedniego wyposażenia potrzebnych do tego pomieszczeń. W sumie koszt budowy zamknął się kwotą 379 mln zł. O tym, że nie było to pieniądze wyrzucone w błoto, mieliśmy okazję przekonać się w trakcie wczorajszego otwarcia bazy. Na powierzchni 1,5 hektara umiejscowiono obiekty i nowoczesny sprzęt rolniczy niezbędny do prawidłowego funkcjonowania tego typu instytucji. Szczególną uwagę zwraca wystrój bazy, jak też jej najbliższego otoczenia. Osoby najaktywniej zaangażowane w realizację tej dużej inwestycji udekorowały otoczenie resortowymi „Zasłużonymi dla kolekcji rolniczych” i „Zasłużonymi dla budownictwa”.

W uroczystości udział wzięli m. in. sekretarz KK PZPR Henryk Ichaś, prezes KK ZSL Stanisław Mazur i prezes WZRKIOR Wiesław Woda.

(koź)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 listopada 1986 r. zmarł

prof. zw. dr hab. inż.

TADEUSZ KOCHMAŃSKI

dr honoris causa AGH, były dziekan Wydziału Geodezji Górniczej w latach 1952-54, były rektor Akademii Górniczo-Hutniczej w latach 1961-63, odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz wieloma innymi odznaczeniami regionalnymi i resortowymi. Wychowawca wielu pokoleń młodzieży akademickiej. Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 listopada o godz. 14 na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

DZIEKAN, RADA WYDZIAŁU, DYREKCJE INSTYTUTÓW I PRACOWNICY WYDZIAŁU GEODEZJI GÓRNICZEJ I PRZEMYSŁOWEJ AGH

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarła w wieku 79 lat

mgr ANTONINA PRAXMAYER

wzorowy i ceniony wykładowca matematyki w Akademii Górniczo-Hutniczej, oddany Przyjaciel młodzieży. REKTOR I SENAT AGH

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 listopada 1986 r. zmarł

MIECZYŚLAW PISARSKI

długoletni i oddany pracownik naszego przedsiębiorstwa.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w piątek 21 listopada o godz. 11 na cmentarzu Rakowickim.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia

DYREKCJA ORGANIZACJE SPOŁECZNO-POLITYCZNE PP POLMOZBYT w KRAKOWIE oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY

PRACA

MONTERA instalacji sanitarnych, monter — spawacz, pomocników, także renowacji — zatrudnić. Wysokie wynagrodzenie zapewniam. Kotlarczyk, Jagodowa 19/29.

NAUKA

CHEMIA — mgr Hauszkwicz, tel. 53-11-78, wieczorem.

NADIS

wykrywa oraz fachowo zabezpiecza szkodliwe naturalne promieniowania mające wpływ na samopoczucie i zdrowie

lokalizuje studnie w terenie wykonuje inne prace radiometryczne i telera-diometryczne

Informacje i zamówienia: wtorki i czwartki w godz. 18-20, Kraków Nowy Prokocim, ul. L. Wenedy 1/2. K-45581

KUPNO

BLACHĘ trapezową, falistą 70 m2 — kupię. Tel. 48-48-98, w godz. 17-19.

SPRZEDAŻ

MEBŁOSIANKI matowe i w polysku, lawosotki, stoliki pod telewizor — poleca sklep meblowy — Michańska, Kraków, ul. Kosciuszki 32. g-43388

ZAKŁAD odlewiczny w Częstochowie przy ul. Mirowskiej 100 — oferuje sprzedaż grzejników c.o., odlewanych z aluminium, wymiar 80 cm. g-44409

LOKALE

MIESZKANIA, domy — kupno sprzedaz — pośrednictwo inż. Rodak 18 stycznia 55/55 wtorki i czwartki. g-46910

PRZETARGI

Wojewódzki Zakład Weterynarii, Oddział Terenowy w Nowym Sączu ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje samochody marki:

— UAZ, nr rej. NSA-981F, nr podwozia 330254, nr silnika 90208840, rok prod. 1979, stopień zużycia 70 proc. Cena wywoławcza wynosi 318.600 zł

— Syrena, nr rej. NSA-921D, nr podwozia 368174, nr silnika 34580, rok prod. 1977, stopień zużycia 70 proc. Cena wywoławcza wynosi 103.500 zł

Przetarg odbędzie się 2 grudnia 1986 r., o godz. 10, w Lecznicy dla Zwierząt w Nowym Sączu. Samochody można oglądać od 17 listopada, w godz. od 8 do 11, w Lecznicy dla Zwierząt w Nowym Sączu.

W przypadku nie dościsła do skutku I przetargu, ustala się przetarg drugi w godzinie po pierwszym przetargu.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić 25 listopada 1986 r., w godz. od 11 do 13, w kasie Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii, Oddział Terenowy w Nowym Sączu przy ul. Głowackiego 32.

Jednocześnie zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-9408

Osrodek Wypoczynkowy Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy „Harnaś” w Bukowinie Tatrzańskiej sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki UAZ, osobowo-terenowy, nr rejestracyjny NSA-021U, rok produkcji 1977, całkowity przebieg 97.759 km, ogólny stopień zużycia pojazdu 75 proc., cena wywoławcza 265.500 zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Wyżej wymieniony pojazd można oglądać w DW „Harnaś” w Bukowinie Tatrzańskiej, Buńdowy Wierch 11.

Przetarg odbędzie się 2 grudnia 1986 r. o godz. 10. Przystępujący do przetargu obowiązani są do wpłacenia w kasie Osrodka najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

W razie nie dościsła do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-10008

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Pcimiu ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje następujące sprzęty:

1. ciągnik Ursus C-360, rok prod. 1978, st. zużycia 37 proc., cena wywoławcza 599.571 zł

2. samochód Nysa-522, rok prod. 1979, st. zużycia 66 proc., cena wywoławcza 272.000 zł

3. 2 plugi PZ-330, 4. kosiarkę rotacyjną RZS-160, 5. przenośnik taśmowy, 6. betoniarke 2501.

Przetarg odbędzie się w dniu 2 grudnia 1986 r. o godz. 10 w biurze spółdzielni. W przetargu mogą brać udział rolnicy, nie rolnicy i instytucje.

Szczegóły dotyczące sprzętów uzyskać można codziennie w biurze spółdzielni lub Pcim tel. 20.

Obowiązuje wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej na 2 godz. przed przetargiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-10044

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Dębnie zs. w Sufczyźnie ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzedaje następujące sprzęty rolnicze:

- 1. ciągnik C-360, nr rej. TAM 456 X, cena wywoławcza 688.807 zł
- 2. snopowiązałkę ciągnikową Wc-5, nr podwozia 70 794, cena wywoławcza 170.090 zł
- 3. snopowiązałkę ciągnikową WC-5, nr podwozia II/4/5/3, cena wywoławcza 154.945 zł
- 4. prasę do słomy K-442, nr podwozia II/8/7/18, cena wywoławcza 254.240 zł
- 5. prasę do słomy K-442, nr podwozia 83871, cena wywoławcza 222.460 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 2 grudnia 1986 r. o godz. 10 w siedzibie SKR Dębno w ZUM Sufczyźnie.

W przetargu mogą uczestniczyć zespoły i rolnicy indywidualni z całego kraju, posiadający zaświadczenie właściwego organu administracji państwowej lub nakaz płatniczy podatku gruntowego oraz wpłaćli wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Sprzęt można oglądać codziennie oprócz dni wolnych od pracy, w godzinach od 10 do 14. W przypadku nie dościsła do skutku przetargu ograniczonego, w tym samym dniu o godz. 12 odbędzie się przetarg nieograniczony.

Zastrzegamy sobie prawo wycofania z przetargu poszczególnych maszyn bez obowiązku podania przyczyny, zarówno przed przetargiem jak i też w czasie trwania przetargu, przed trzecim wezwaniem do potwierdzenia ceny zaoferowanej.

K-9872

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Łapanowie, woj. tarnowskie, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzedaje sprzęty rolnicze:

- 1. bronę talerzową U-240, cena wywoławcza 54.490 zł
- 2. plug zawieszony Pz-250, cena wywoławcza 16.464 zł
- 3. glebogryzarkę zawieszoną GGz-1, cena wywoławcza 37.094 zł
- 4. 2 kultywatory zawieszane U-410, cena wywoławcza 14.572 — 14.995 zł
- 5. sadzarkę zawieszoną 2-sa-BN-62,5, cena wywoławcza 63.648 zł
- 6. opryskiwacz zawieszony Termit 303, cena wywoławcza 61.938 zł
- 7. snopowiązałkę Wc-5, cena wywoławcza 143.528 zł
- 8. kopaczkę elewatorową, cena wywoławcza 49.536zł

Przetarg odbędzie się w dniu 3 grudnia 1986 r. o godz. 10 w siedzibie SKR. W I przetargu mogą brać udział rolnicy z Gminy Łapanów. Biuroczyni udział w I przetargu powinni okazać aktualny nakaz płatniczy podatku gruntowego lub zaświadczenie z Urzędu Gminy stwierdzające, że jest rolnikiem.

Jeżeli sprzęty nie zostaną sprzedane w I przetargu, to II przetarg odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 12.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej na 1 godz. przed rozpoczęciem przetargu.

Sprzęty można oglądać w dniu 2 grudnia 1986 r. od godz. 9 do godz. 14 na terenie SKR.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-9977

Przedsiębiorstwo Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi w Warszawie Oddział Okręgowy Kraków, ul. Dietla 64 sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO

- 1. samochód STAR W-28, nr rej. KRC-182D, cena wywoławcza 150.000 zł
- 2. samochód Multicar M-25, nr rej. KRC-181D, cena wywoławcza 195.000 zł
- 3. koparko-ladowarkę „Ostrówek” K-162, nr inw. 5-024, bez silnika — cena wywoławcza 329.600 zł
- 4. wyładowarkę ślimakową WW-70, nr inw. 6-178, cena wywoławcza 162.000 zł
- 5. wózek elektryczny WNA-1320, nr inw. 7-233, cena wywoławcza 86.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 2 grudnia 1986 r. o godz. 11 w Krakowie na placu przy ul. Czyżewskiego 1. W razie nie dościsła do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu, o godz. 12.

Pojazdy w pożyczalnię od 1 do 4 można oglądać w dniach roboczych od godz. 9 do 14 na placu przy ul. Czyżewskiego 1.

Pozycja 5 w Składzie Opalu nr 3 przy ul. Zabłocie 6/8. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić wyłącznie w Kasie Oddziału przy ul. Dietla 64 III piętro najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-9965

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Radogoszcu, 33-207 Radogosz sprzedaje W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO dla rolników indywidualnych z całego kraju, następujące ciągniki i maszyny:

- 1. ciągnik C-355
- 2. 2 ciągniki C-360
- 3. koparko-spycharkę „Białoruś”
- 4. kombajn „Bizon Super” Z056
- 5. 2 snopowiązałki ciągnikowe
- 6. rozrzutnik obornika N-218
- 7. suszarnię zboża „Sam”
- 8. prasę zbierającą wys. st. zgniotu
- 9. przyczepę skrzyniową D46A
- 10. przyczepę wywrotkę D47A
- 11. kosiarkę rotacyjną Z-036
- 12. rozsiewacz nawozu N-011

Przetarg odbędzie się w dniu 3 grudnia 1986 r. o godz. 10 w SKR Radogosz. Sprzęt można oglądać na 3 dni przed przetargiem. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie SKR Radogosz, w dniu przetargu, do godz. 9.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-10091

Urząd Gminy w Alwerni ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie wystroju wnętrza Urzędu Stanu Cywilnego, obejmującego roboty:

- stolarskie, ślusarskie, elektryczne, dekoratorskie oraz wykonanie nagłośnienia zgodnie z posiadaną przez Urząd Gminy dokumentacją techniczną, która jest do wglądu w Urzędzie Gminy.

W przetargu udział brać mogą jednostki gospodarki społecznej i nieuspołecznione.

Termin wykonania robót — I półrocze 1987 r. Termin składania ofert do 1 grudnia 1986 r. w Urzędzie Gminy w Alwerni ul. Korycińskiego 32.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 grudnia 1986 r. o godz. 9.

Urząd Gminy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-9907

KOMUNIKATY

Unieważnia się pieczętąkę o brzmieniu: Spółdzielnia Pracy „Mechanika” 31-530 Kraków ul. Łazarza 13 tel. Zarząd 21-14-75 Dz. Techniczny 21-09-33 Dz. Księgowości i Planowania 21-13-58 Dz. Zaopatrzenia 21-15-76 Dz. Zbytu Transportu i Administracji 21-11-42 Dz. Kadr KJ BHP 21-11-06 Skrytka pocztowa 127.

Unieważnia się skradzione pieczęcie o treści: 1. OST „Gromada” Oddział Wojewódzki 33-100 Tarnów ul. Żydowska 9

2. Kierownik Oddziału Wojewódzkiego OST „Gromada” w Tarnowie inż. Włodzimierz Madejczyk K-10386

WBTM ZSPM „JUVENTUR”

zaprasza

na wycieczkę do CSRS

SENEC k. Bratysławy

Termin 1—4.12.86 r.

Przejazd autokarem.

Cena dla osób do 35 lat 12.900 zł, pow. 35 lat 13.900 złotych.

Zgłoszenia przyjmuje WBTM ZSPM „Juwentur”

Kraków, Rynek Gł. 32, tel. 22-24-37, 22-10-86.

K-10475

KOMBINAT METALURGICZNY HIL w Krakowie

ZATRUDNI NATYCHMIAST

na korzystnych warunkach

- ◆ inżynierów budowlanych lub techników budowlanych posiadających praktykę w budownictwie mieszkaniowym — na stanowisku: mistrza budowy, inspektora nadzoru
- ◆ robotników budowlanych, w tym w szczególności: — murarzy — betoniarzy — cieśli — dekarzy — stolarzy — zbrojarzy

Wynagrodzenie oraz dodatkowe świadczenia według wysokich stawek i zasad obowiązujących w hutnictwie.

W sprawie przyjęć do pracy należy zgłosić się w Dziale Kadr i Analiz Społecznych, bud. „Z”, pokój 14, tel. 44-95-00, wewn. 68-90, 23-24, w godz. 7—15.

Chętnych do pracy w suszarni

przy obieraniu cebuli

— przyjąć w listopadzie i grudniu br. za wynagrodzeniem prowizyjnym 6 zł za 1 kg

DYREKCJA ZAKŁADU PRZETWÓRSTWA OWOCOWO-WARZYWNEGO WZSOiP

w Nowym Sączu, ul. Węgierska 11

Chętni proszeni są o zgłaszanie się w Dziale Kadr Zakładu. K-10221

ZAKŁAD REMONTOWY ENERGETYKI KRAKÓW

Kraków, ul. Wadowicka 12

Realizator Remontów Urządzeń Energetycznych

zatrudni natychmiast

— na korzystnych warunkach placowych wg wprowadzonego nowego zakładowego systemu wynagrodzenia pracowników do realizacji zakładowego budownictwa mieszkaniowego na obszarze administracyjnym miasta Krakowa i województwa krakowskiego:

- ◆ murarzy
- ◆ cieśli budowlanych
- ◆ zbrojarzy
- ◆ betoniarzy
- ◆ monterów instalacji wod-kan.
- ◆ fliziarzy
- ◆ ślusarzy
- ◆ pracowników z kwalifikacjami do obsługi urządzeń budowlanych
- ◆ pracowników do przycięcia zawodu
- ◆ pracowników do realizacji remontów urządzeń energetycznych w Elektrociepłowni Jaworzno, Siersza, Skawina i Elektrociepłowni Kraków-Lęg
- ◆ elektromechaników urządzeń i aparatury elektrycznej
- ◆ murarzy kotłowni energetycznych
- ◆ monterów izolacji cieplowniczej
- ◆ monterów-blacharzy
- ◆ monterów remontu turbin
- ◆ monterów remontu kotłowni
- ◆ monterów remontu rurociągów i armatury energetycznej

pracowników umysłowych:

- ◆ kierownika robót ds. remontu urządzeń energetycznych
- ◆ mistrzów ds. remontu urządzeń energetycznych
- ◆ inspektorów nadzoru budowlanego
- ◆ samodzielnych referentów ds. zaopatrzenia
- ◆ starszych referentów ds. technicznych
- ◆ starszych referentów ds. kosztorysowania

Dla pracowników zamiejscowych Zakład zapewnia dobre warunki zakwaterowania w hotelach pracowniczych i na kwaterach prywatnych.

Zakład prowadzi bezpłatne szkolenie pracowników w zakresie remontów urządzeń energetycznych, organizuje wypocznik sobotnio-niedzielny w atrakcyjnych miejscowościach podgórskich, kolonie i wczasie zagraniczne w systemie wymiany bezdebowej oraz krajoznawstwo w ośrodkach wypoczynkowych nad morzem i w górach.

Dla pracowników szczególnie przydatnych dla Zakładu przewiduje się zasiedlanie w mieszkaniach funkcyjnych.

Pracowników, którzy w poprzednim Zakładzie porucili pracę lub zostali zwolnieni z winy pracownika nie zatrudnimy.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Wydział Kadr Kraków, ul. Wadowicka 12, tel. 66-55-88, wewn. 54-32-1 i 54-29. K-9478

NACZELNIK GMINY LOSOSINA DOLNA

ogłasza, że w dniach 15—19 grudnia 1986 roku będzie wyłożony do publicznego wglądu w Urzędzie Gminy w Lososinie Dolnej projekt założeń do miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy Lososina Dolna. W dniu 19.12.1986 r. informacja udzielać będą projektanci planu. K-10351

Uwaga użytkownicy

wózków podnośnikowych!

CENTRALA ZBYTU „TECHMAZBYT”

oferuje

do natychmiastowej sprzedaży

osprzęt do wózków

produkcji bułgarskiej: — chwytaki obrotowe — do wózków o udźwigu 3 t — kabiny — do wózków typu DV-1733

produkcji krajowej typu RAK i WW — wysięgniki z hakami — przedłużacze widel — ostrogi do kregów

Sprzedaz prowadzi: Centrala Zbytu „Techmazbyt” — 00-695 Warszawa, ul. Nowogrodzka 56, telefon 21-50-41, wewn. 262, 282, Dział Zakupu i Sprzedaży Sprzętu Jeździeckiego. K-9539

ODDZIAŁ OBROTU TOWAROWEGO SPÓŁDZIELNI PRACY „COMINEX” w Krakowie

organizuje w dniu 21.11.1986 r.

GIEŁDĘ SPRZĘTU

MIKROKOMPUTEROWEGO

która odbędzie się w świetlicy KS „Korona” Kraków, ul. Pstrowskiego 9/15

Giełda przeznaczona jest wyłącznie dla jednostek gospodarki uspołecznionej.

Oferujemy do sprzedaży: — mikrokomputery: od ZX Spectrum do IBM PC/AT — drukarki — dyskiety — pamięci dynamiczne typu RAM, EPROM — dyski twarde typu Winchester

Sprzedazy dokonujemy na podstawie zamówienia i upoważnienia do odbioru.

ZAPRASZAMY w godz. 8—13

Szczegółowe informacje: tel. 22-77-09. K-10084

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „KRAKBUD” w Krakowie

ZATRUDNI natychmiast

na bardzo korzystnych warunkach

pracowników w zawodach: ◆ murarz-lynkarz ◆ cieśla ◆ blacharz-dekarz ◆ posadzkarz-fliziarz

Zainteresowanym pracą oferuje się korzystne wynagrodzenie (akord), bezpłatne zakwaterowanie w hotelach pracowniczych, wczas i kolonie w ośrodkach nad morzem, jeziorami i w górach oraz w ramach wymiany poza granicami kraju.

Pracownikom przysługują uprawnienia z tytułu „Karty Budowlanych”.

Przedsiębiorstwo posiada Spółdzielnię Mieszkaniową, w której istnieje możliwość szybkiego otrzymania własnego mieszkania.

Przy KPBP „Krakbud” istnieje Zespół Szkół Budowlanych, Szkolenia i Ekspertu KPBP „Krakbud” w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 112, pokój 106, tel. 37-52-43 lub 37-55-55, wewn. 215. K-10148

PT Klienci-Inwestorzy

budownictwa indywidualnego

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM I MATERIAŁAMI BUDOWLANymi

Oddział Okręgowy w Krakowie

oferuje okazjnie

puszki szczelinowe „MAX”

— które są najlepszym materiałem ściennym (ceramicznym) produkowanym w Polsce!

Stosuje się je do wykonania ścian konstrukcyjnych zewnętrznych i wewnętrznych w budynkach mieszkalnych, w budownictwie ogólnym i przemysłowym oraz w rolniczych budynkach inwentarskich i gospodarczych.

Oferowane puszki mogą być stosowane do wykonania ścian wypełniających w konstrukcjach szkieletowych.

Dzięki znajdującym się w nich szczelinom powietrznym ściany budynków wykonane z puszek „MAX” są lekkie i odznaczają się doskonałą izolacją cieplną.

Wymiary puszek „MAX” — 288x188x220. Masa średnio 12 kg kl 75.

Sprzedaz prowadzi Punkt Sprzedaży Materiałów Ściennej O/Okręgowego PHOIMB w Krakowie, mieszczący się w Cegielni Zielonki 189, tel. 33-67-81. K-10407

KOMUNIKAT WOJEWODY TARNOWSKIEGO

o przystąpieniu do zmian w planie zagospodarowania przestrzennego gminy Nowy Wiśnicz

Działając na podstawie art. 17 i 27 ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 35, poz. 185) ninie

Nasze MIASTO

Czy w Krakowie będzie luźniej?

Komunikacyjne dziś i jutro

Usprawienie systemu komunikacji jest jedną z najważniejszych spraw dla Krakowa. W okresie minionych pięciu lat wykonano szereg ważnych zadań w tym zakresie, jednakże lista potrzeb jest nadal długa.

Z inwestycji ujętych w planie Rady Narodowej m. Krakowa na lata 1980—1985 zrealizowano 20 zadań, w tym 11 dotyczących drogownictwa, a 9 samej komunikacji. Do najważniejszych osiągnięć można zaliczyć oddanie do użytku ulic Nowosądeckiej, Politechnicznej, Teligi, zajezdni autobusowej MPK przy ul. Gwardii Ludowej, dworca autobusowego MPK przy ul. Srebrnych Orłów, linii tramwajowej od ulicy Kamiennej do Szpitala dr Anki. Kontynuowano także prace przy wzniesieniu Centrum Komunikacyjnego, jednak z powodu braku dostatecznej ilości pieniędzy — nie nabrały one większego rozmachu.

Blisko 2 mld zł wydał Krakowski Zarząd Dróg na modernizację i remonty kapitalne głównych tras Krakowa, jak m. in. ulice: Nowohucka, Opolska, Wielicka, ronda Czyszyńskie. Natomiast Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych — zajmująca się bu-

dową, modernizacją, utrzymaniem i eksploatacją głównych dróg w zasadzie poza obszarem miasta — wyasygnowała na zaplanowane w tym zakresie prace ponad 4 mld zł. Pieniądze te pochłonęła m. in. budowa tzw. obejścia Wieliczki, modernizacja odcinków tras E-7 i E-22 oraz prace związane z ukończeniem fragmentu autostrady Chrzanów — Balice.

Możliwość finansowa Krajowej Państwowej Komunikacji Samochodowej są zbyt małe, by zrealizować poważne inwestycje, toteż nie ma co się dziwić, że wykonane w minionym pięcioletnim planie zadania główne takich spraw jak usprawnienie eksploatacji autobusów (rozbudowa zaplecza) oraz kupno nowych pojazdów na miejsce starych, maksymalnie wyeksploatowanych.

Wreszcie mówiąc o komunikacyjnych osiągnięciach ubiegłego pięciu lat trzeba też wspomnieć o PKP. Podstawową kolejową inwestycją jest modernizacja stacji głównej PKP w Krakowie, stanowiąca element Centrum Komunikacyjnego (PDOCK na realizację tej inwestycji wydała 1,1 mld zł), poza tym w 1985 roku przekazano 63 mln zł (w

formie udziałów w budowie tunelu pod ul. Modrzewskiego). W tym okresie kolej przekazała do eksploatacji przystanki osobowe Kraków-Krzemionki i Kraków-Zabłocie, co znacznie ułatwiło życie pasażerom mieszkającym w pobliżu tych miejsc.

Tyle o przeszłości. A co czeka nas w najbliższych 5 latach? Przede wszystkim kładzie się nacisk na rozbudowę zaplecza, technicznego krakowskich przewoźników. I tak przewiduje się budowę zajezdni autobusowej i tramwajowej, podstacji trakcyjnych, linii tramwajowych do os. Azory oraz modernizację tak ważnych tras jak m. in. Aleje Trzech Wieszczów, ul. Karmelickiej, Opolska i ul. Tyniecka od wlotu z obejścia autostradowego. Natomiast PKS przynajmniej się do budowy dworca w Nowej Hucie, by przenieść część kursów z ogromnie zatłoczonego dworca głównego (związane to jest z budową Centrum Komunikacyjnego). To tylko niektóre z zamierzeń. Musimy sobie zdawać sprawę, że w obecnej sytuacji nie stać nas jeszcze na zaspokojenie wszystkich potrzeb. Dlatego też w pierwszej kolejności będą realizowane najbliższe zadania.

(koź)

Plenum ZK ZSMP

„Rozumnie — dokładnie — twórczo”

Wczoraj w sali konferencyjnej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego przy ul. Wrocławskiej obradowało VIII Plenum Zarządu Krakowskiego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

Tematem obrad był udział Związku w rewolucji naukowo-technicznej oraz włączenie się do atestacji stanowisk pracy.

Plenum przebiegało pod hasłem: „Rozumnie — dokładnie — twórczo”.

Podczas dyskusji zwracano uwagę na udział młodzieży w najnowszych rozwiązaniach technicznych, co wiąże się także z otwartym 17 listopada klubem minikomputerowym działającym przy ZK ZSMP. Nie zabrakło także uwag krytycznych dotyczących szerszego dostępu młodzieży wsi i małych miasteczek do korzystania z najnowszych rozwiązań techniki. Członkowie ZSMP włączyli się do atestacji stanowisk pracy. Z tego też względu podczas wczorajszego plenum — w trakcie dyskusji — temu tematowi poświęcono szczególną uwagę.

(lp)

„Mali Hamernicy” mają już dwa lata

W wrześniu 1984 r. został założony przy Nowohuckim Centrum Kultury dziecięcy zespół góralski „Mali Hamernicy”. Członkowie tego zespołu rekrutują się z uczniów szkół podstawowych Krakowa. Mali Hamernicy są w różnym stopniu spokrewnieni z rodzinami góralskimi, stąd też temperatura i autentyczność młodego zespołu. Swoją program opierają na rodzimym folklorze Skalne Podhala. Przez krótki okres przygotowali przepiękne programy takie jak: „Nad potokiem”, „Paniec gęsi”, „Mali kolednicy”. „Mali Hamernicy” wspomagają również w występach swych starszych kolegów z „Hamerników”, w którym im nie ustępują. Na koniec zespołu jest już parę sukcesów, m. in. uczestnicząc w przeglądzie zespołów ludowych woj. krakowskiego „Myślenie 85”, „Mali Hamernicy” zajęli I miejsce wśród zespołów dziecięcych. W „Sabałowych Bajaniach” w Bukowinie w 1985 r. grupy śpiewały, młodsza i starsza, wywalczyły II miejsca. Również

poświęcił się „Maly Hamernikom” występ w Karnawale Góralskim w 1986 r. Dziecięcy zespół góralski uczestniczył także w XI Karpackim Festiwalu Zespołów Dziecięcych w Rabce i XVIII Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziemi Górskiej w Zakopanem zyskując duży aplauz publiczności. Zespół uczestniczył również w imprezach takich jak: „Dzień Matki”, „Dzień Babci”, bierze udział w koncertach „Dzieci i dzieciom”, posiada już dyplom uznania od dyrekcji NCK i Związku Podhalań (Oddziału Krakowskiego), ma za sobą wiele nagrań w Polskim Radiu i TV, a wszystkie to zawdzięcza kierownictwu artystycznemu, czyli Annie i Kazimierzowi Lassakom i oczywiście młodym ognistym temperamentom potomków prawdziwych górali, przybyłych przed laty do Krakowa.

W II rocznicę powstania zespołu życzymy jego twórcy i wykonawcom sukcesów i wielu pochwalebnych recenzji.

(ml)

teatr

STARY (Jagiellońska 1): T. Bradecki: Wzorce dowodów metafizycznych — 19.15 (abonamenty nieważne). KAMERALNY (Boh. Stalingrad 21): A. Polowka: Mistrz Pathelin — 19.15. BAGATELA (Karmelicka 6): J. Szaniawski: Dwa teatry — 11. LUDOWY (os. Teatralne 34): K. Makuszyński: Przemyśl Koziołka Matołka — 17. OPERETKA (Lubicz 48): F. Lehar: Carewicz — 19.15. GROTESKA (Skarbowka 2): M. Konopnicka: Na Jagody — 10. G. Aceto: Hanusia i mysz Pompeusz — 12.15. MASZKARON (Wieża Ratuszowa): W. Wandurski: Śmierć na gruszy — 20. MANDALA (Jachowicza 14): Minimal show — 18.30. SCENA SZKOLNA PWST (Warszawska 5): J. Tuwim: Bał w operze — 19.15.

Pozostałe nieczynne

kina

KIJÓW (Kraśńskiego 34): „90 lat kina w Polsce — wielkie wydarzenia” — 16.15, 19.15, 22.15. KULTURA (Rynek Gł. 27): Węgleń Białok (USA, 13 lat) — 9.30, 11.45, 15.30. Rej (pol. 15 lat) — 18. DFK — film prod. USA — 18. Poljancka (fr. 18 lat) — 20.30; KSF MIKRO (Dzierżyńskiego 5): Iluzjon — film prod. franc. z cyklu Georges Franju — 16, 18, 20. MŁODA GWARDIA — STUDYNE (Lubicz 15): Czułe słowa (USA 15 lat) — 15.45, 20.15; Agonia (ZSRR 18 lat) — 17.45; POWIĄZANE (Kondomowskiego 21): Bałwany (USA, 13 lat) — 9.30, 11.45, 15.30; ŚWIAT DUŻA SALA (os. Teatralne 10): Greytoko, legenda Tarzana, władcy małp (ang. 12 lat) — 15.30; Protector (USA 18 lat) — 18, 20. ŚWIAT MAŁA SALA: Helm Aleksandra Macedońskiego (ZSRR b.o.) — 15.15, Pechowiec (fr. 12 lat) — 17, Wujaszek z Ameryki (fr. 15 lat) — 19. ŚWIATOWID DUŻA SALA (os. Na Skarpie 7) — Zenta po latach (kanad. 15 lat) — 15.30. Dotknięcie meczury (ang. 18 lat) — 17.45. Spowiedź dziewczęcia wieku (pol. 18 lat) — 20; SFINKS — STUDYNE (Majakowskiego 20): Przyczyty All Baby i 40 rozbójników (radz. 12 lat) — 15.45; Czas (węg. 18 lat) — 18; TĘCZA (Praska 52): Seanse dla szkół — 9, 11; UGOŘEK (os. Ugorek): Cyklowy na bieżące północnym (rum. b.o.) — 15; Panny z Wilka (pol. 15 lat) — 15.30; Dolina Issy (pol. 18 lat) — 19; UCIECHA (Boh. Stalingrad 16): Skorumpowani (fr. 15 lat) — 15.30, Honor Przewid (USA 18 lat) — 17.30, 20. WANDA (Waryńskiego 9): Piramida strachu (USA 12 lat) — 10, C.K. Dezerterzy z I i II (pol. 18 lat) — 12.15, 15.30, Siedziąc (pol. 15 lat) — 18.30, 20.15. WARSZAWA (Stradom 15): Indiana Jones (USA 15 lat) — 15.45, Ga ga — chwiała bohaterem (18 lat) — 17.30; London Club (USA 18 lat) — 20. WOLNOŚĆ (8 Stycznia 1): Błędny Grom (USA 15 lat) — 10; Wejście Smoka (Hongkong-USA 18 lat) — 12.15, 16, 18; Eplodż Berlin — West (pol. 15 lat) — 20; WRZOS (Zamojskiego 50): Konik garbusek (radz. b.o.) — 16; Miłość, szmaragd i krokodyl (USA 15 lat) — 17.30, Paris, Texas (RFN-fr. 18 lat) — 19.45; ZWIĄZKOWY — STUDYNE (Grodzka 71): Udział w noc (USA 18 lat), Dzieczęta z Nowolipki (pol. 15 lat).

radio

PROGRAM I

DZIENNIKI: 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00

4.00—3.00 Poranne sygnały. 8.05 Obserwacje. 8.15 Muzyka poranna. 8.45 Żołnierski zwiaź. 9.00—11.00 Czwery Pory Roku. 11.00 Koncert przed hejnałem 11.57 Komunikat o stanie wód. 12.30 Muzyka folkowa. 13.00 C.d. transmisji meczu polski-13.10 Radio Kierowców. 13.30 Stara i Nowa muzyka wojskowa. 14.05—16.00 Magazyn Muzyczny „Rytm”. 14.55 Pięć minut o książce. 16.05 Z koncertów i festiwałów. 18.05 Program dnia. 18.20 Wspomnił mnie. 19.30 Radio — dzieciom: „Ballada o zatopionym mieście” — cz. 1. 19.55 Sport — transmisja meczu piłki nożnej: Holandia — Polska. 20.45 Informacje. Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.00 C.d. transmisji meczu piłki nożnej. 22.00 Informacje dla kierowców. 22.05 Regulacje i wierzania. 22.15 Koncert żywych. 22.45 „Dokładny człowiek” — odc. pow. 22.55 W kilku taktach, w kilku słowach. 23.10 Program gwiazd. 23.25 Granie jak z nut. 0.00 Wiadomości i muzyka nocka.

szpital

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

CHIRURG OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ: Trynitarska 4. CHIRURGII DZIECIĘCIEJ: Prandnicka 35. LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23a. UROLOGICZNY: Wrocławska 1. OKULISTYCZNY: Witkowska.

apteki

INFORMACJA APTECZNA: tel. 11-07-63 (8-15).

Rynek Gł. 47, tel. 22-23-71, Pstrowskiego 98, tel. 66-89-50, Kozłówek (pawilon), tel. 55-51-87, Długa 88, tel. 33-42-80, Krakowska 90, tel. dla mieszkańców 999, tel. miejska 76-14-44, Wieliczka tel. 22-33-54 i 78-38-65, tel. alarmowy 999, Niepolomice — tel. alarmowy 198, tel. 99 oraz 121-02-09, Iwanowice, tel. 99 oraz Izby Przyjęć wszystkich szpitali wg rejencji.

inne....

DOMOWA FARMACJA LEKARSKA: tel. 55-56-54 (9-20).

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16-22).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 (14-19).

TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-15 (14-19).

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY: tel. 22-05-66 i 22-31-38 (15.30—22.00).

INFORMACJA ONKOLOGII — tel. 21-00-00 (18-19).

POMOC DROGOWA PZMot: ul. Kawiora 3 — tel. 37-55-75 (7-22).

POGOTOWIE TECHNICZNE — „POLMOBYT” (ul. Pokoju 8) — tel. 48-00-84 (6-22).

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 34-08-08 (8-19).

NAGLA POMOC LEKARSKA: (lekarzy specjalistów): tel. 66-80-00 (8-21.30).

OGROD BOTANICZNY (Kopernika 7): (9-19); szklarnie (10-14).

ZIELONY TELEFON: 21-33-64 (7-20).

KRAKOWSKI

Cała krakowska prasa poinformowała przedwczoraj zgodnie, iż dyżur nocny pełni apteka przy ul. Kazimierza Wielkiego. O godzinie 22.50 odwiedził ją jeden z klientów tylko po to, by przekonać się naocznie, że apteka znajduje się ona w remoncie, a leki gotowe wydawane są tylko do godziny 15. W żaden sposób nie można uwierzyć, że to para nocka.

Wspaniale prezentował się do wczoraj starannie wyremontowany chodnik prowadzący od al. Pokoju w kierunku budynków sadu. Do wczoraj, bowiem właśnie wtedy na chodnik wjechała ciężarówka nr rej. KRK 39-30 i potamala chodnikowe płyty. Nie to! Zrobi się nowe i wszystko znów będzie po staremu.

Dla miłośników ptaków egzotycznych

Nie lada gratka sztykuje się dla miłośników ptaków egzotycznych. Oto w dniach od 21 do 23 listopada Polski Związek Hodowców Kanaroków i Ptaków Egzotycznych oddział Hutnik — Kraków organizuje doroczną wystawę kanaroków i ptaków egzotycznych. Odbędzie się ona w Domu Kultury i Ptaków Egzotycznych przy ul. Reymonta 22. W programie m. in. bank części zamiannych do wszystkich typów „volkswagenów” oraz porady specjalistów.

(wam)

Tylko jeden pasażer był uwieczniony w windzie...

W odpowiedzi na notatkę prasową pt. „Kłopoty z windą”, Spółdzielnia Mieszaniowa „Wspólnota” uprzejmie informuje, że konserwację dźwigny osobowych osiedla Budynków Rozproszonych i osiedla Dąbie od 1 lipca 1986 roku przejęło Przedsiębiorstwo Robot Dźwigniowych i Energoelektrycznych w Krakowie.

Wg informacji uzyskanej od kierownika Działu Konserwacji PRDIE wynika, że wystąpił tylko jeden przypadek uwiecznienia pasażera w kabinie dźwigu osobowego w budynku nr 16 przy ul. Wiśniewej w dniu 1986-10-17.

Zgłoszenie w tej sprawie wpłynęło do PRDIE w tym samym dniu (17.10. 86 r.) o godz. 9.15, a o godz. 10.00 nastąpiło uwolnienie pasażera.

Innych zgłoszeń dotyczących niesprawności dźwigu w przedmiotowym budynku w okresie bezpośrednio poprzedzającym opisane zdarzenie nie było i dźwиг osobowy funkcjonuje prawidłowo.

Klub użytkowników „volkswagenów” zaprasza...

Klub użytkowników VOLKSWAGENA działający przy Automobilklubie Krakowskim kontynuując swą działalność w okresie powakacyjnym zaprasza swych członków i sympatyków na kolejne spotkanie. Odbędzie się ono w najbliższym czwartek, 20 listopada

(wam)

Apel Straży Pożarnej

W związku z nadchodzącą porą zimową Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej w Krakowie przypomina o obowiązku zapewnienia przez kierownictwa wszystkich zakładów pracy, Instytucji i administracji posesji położonych na terenie miasta Krakowa i województwa — dogodnych warunków interwencyjnych dla jednostek straży pożarnej przy nadzorowanych obiektach.

Komenda zwraca uwagę przede wszystkim na konieczność zabezpieczenia przed zamarnieniem wszystkich urządzeń wodnych przeznaczonych do celów gaśniczych, hydrantów i przeciwpożarowych zbiorników wodnych, zapewnienia dogodnego dojazdu do obiektów i zbiorników wodnych, a także czystego oznakowania podziemnych hydrantów i ich odsnieżania.

MAŁA KRONIKA

◆ KDK „Pałac pod Baranami” (Rynek Gł. 27): Malarstwo flamandzkie XVII wieku — prelekcja R. Kaczora — 18; Wieczerz Koła SML „Country”; prezentacja videokasety „Ready! Steady! Go!” oraz koncert grupy węgierskiej

„Bluefolk” — 18; Wystawa: Ogólnopolski Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca (12-18); Wystawa malarstwa grupy „Walor” (14-18).

◆ PAN (Sławkowska 17): „Polski a języki „lechickie” — referat prof. dr hab. W. Mańczaka — 18.

◆ CKS „Buda” (al. 29 Listopada 50): „Konopielka” — 19.

Afrykańska przyroda w Krakowie

Fascynująca roślinność rodu z Afryki południowo-wschodniej śmiało może być „dmieciem długich rozmów”. Temat ten podejmie także dyrektor krakowskiego Ogrodu Botanicznego Kazimierz Szczepank, który dziś w trakcie zebrania Krakowskiego Od-

działu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej (Akademii Rolnicza, al. Mickiewicza 24/23, sala 120, godz. 19) wygłosi referat, bogato ilustrowany kolorowymi przezroczkami. Warto posłuchać i zobaczyć.

(koź)

Komunikat Komitetu ds. Radia i TV

W wyniku przeprowadzonych kontroli Komitet do Spraw Radia i Telewizji stwierdza, że wciąż używane są przez osoby fizyczne, jak również osoby prawne (instytucje, przedsiębiorstwa) nie zarejestrowane odbiorniki radiowe i telewizyjne.

W związku z tym informuje się, że kontrole będą nadal przeprowadzane, a ich intensywność ulegnie wydatnemu zwiększeniu.

Zgodnie z rozporządzeniem prezesa Rady Ministrów z dnia 1 sierpnia 1985 r. opublikowanym w Dzienniku Ustaw nr 37 z 1985 r., poz. 180 kary za używanie nie zarejestrowanych odbiorników wynoszą:

- 5.000 zł — w przypadku odbiornika telewizyjnego,
- 2.000 zł — w przypadku odbiornika radiowego.

Osoby fizyczne mają obowiązek rejestracji jednego odbiornika telewizyjnego bez względu na liczbę odbiorników używanych w jednym gospodarstwie domowym, a w przypadku używania wyłącznie odbiorników radiowych — jednego odbiornika radiowego.

Osoby prawne, które nie są wymienione w zarządzeniu przewodniczącego Komitetu do Spraw Radia i Telewizji z dnia 31 października 1985 r. opublikowanym w Monitorze Polska nr 41 z 1985 r., poz. 284 — rejestrują wszystkie odbiorniki.

Informacji dotyczących rejestracji odbiorników udzielają urzędy pocztowo-telekomunikacyjne.



za waluty wymienialne samochody m. in.:

- MERCEDESY D — 15 szł.
- W JETTY, GOLFY D — 10 szł.
- OPLE KADETY, ASCO-NY D — 8 szł.
- AUDI 80, 100 D — 8 szł.
- FORDY ESCORTY, ORION D — 8 szł.

i inne.

Jednocześnie informujemy, że w najbliższy piątek, 21 listopada br., w składzie konsygnacyjnym w Krakowie przy ul. Ofiar Dąbia 14 będzie obecny właściciel firmy GmbH z RFN, z którym będzie można omówić sprawy związane z ewentualnym zamówieniem samochodów, a także i cen.

Zapraszamy w godz. 9-15.

PROGRAM I

8.10 Geogr., kl. 5
9.00 Hist., kl. 1 lic.
9.30 Dornator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Uznać winnym”
11.25 Przyjemne z pożytecznym
11.50 O grzeszności po polsku
12.00 J. pol., kl. 6
12.50 Muz. powstaje, kl. 1-4
lic.: Rytm

tv-PROGRAM

17.40 „Uznać winnym” — radz film fab, reż. Igor Woźniński
19.00 Dobranoc: „Zaczarowany ołówek”
19.10 Studium
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Studio Sport — eliminacje do Mistrzostw Europy w piłce nożnej: Holandia — Polska
21.45 DT — komentarze

Więcej pary dla 35-letniego jubilata

Urodziny Pracniczej Spółdzielni Pracy

biektów. Warto w tym miejscu wspomnieć, że w tym też okresie spółdzielnia przeszła powtórnie chrziny, zmieniając swą nazwę na Pracniczą Spółdzielnię Pracy.

Dziś w PSp z sentymentem wspomina się tamte czasy. Istniejący potencjał pracniczy, a to 29 zakładów usługowych i 82 punkty przyjąć, w tym 6 agencyjnych działających przy GS „Samopomoc Chlopska” z większym optymizmem pozwalają parzyć w przyszłość, chociaż nie sposób uwolnić się od takich problemów jak choćby czesty brak pary technologicznej, bez której ciężko wyobrazić sobie normalną pracę pralni. Dlatego też najbliższym życzeniem dla obchodzących właśnie w tych dniach spółdzielni jubileusz 35-letnia będzie zawołanie — więcej pary!

(koź)

22.05 „Historia żyje z nami” — program dokum.
23.10 DT — wiadomości
23.15 Język rosyjski, lek. 7

PROGRAM II

16.55 Program dnia
17.00 Język rosyjski, lek. 7
17.30 Pół godziny dla rodziców: Konsylium Kliniki Zdrowego Człowieka
18.00 KRONIKA (Kr.)
18.30 IX Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego — relacja z 3 etapu

19.00 Przeboje „Dwójki”
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Tu „Dwójka”
20.05 Dookoła świata: „Na krzewidzie Europy”
20.50 „Gaudemus” — film dokum.
21.35 „Czarodziejski flet” w Teatrze Wielkim w Warszawie
22.05 Studio Sport
23.05 „Wokół konkursu...” — IX Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego
23.20 Wieczorne wiadomości

GAZETA KRAKOWSKA — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Redaguje kolegium: Janusz Haiderek, Olgierd Jędrzejczyk, Halina Kleszcz, Lech Kmiotowicz — sekretarz odpowiedzialny; Wiesław Kolarz — z-ca red. naczelnego; Wiesław Kraj, Konstanty Migdał, Władysław Penar — sekretarz odpowiedzialny; Brunon Rajca, Tadeusz Stec, Sławomir J. Tabkowski — redaktor naczelny; Edward Wasik — z-ca redaktora naczelnego. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556 TELEFON REDAKCJI: centrala nr tel. 22-75-88 łączy ze wszystkim działami ODZIAŁY REDAKCJI 33-300 NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, II p, tel. 203-34, 203-54, 33-100 TARNÓW, ul. Krakowska 12 tel. 21-56-50. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie, ul. Wiślna 2 DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie, al. Pokoju 3, ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, tel. 22-70-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ” przyjmują również oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej). Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

1 3 4 5 6

Wydanie 1